Nr 282. Kraków, 10 Grudnia — Niedziela. Rok 1882.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyncze Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	[illegible]	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	[illegible]	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	[illegible]	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadesłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej). — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od wiersza drukiem drobnym po 50 ct. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się nadsyłać naprzód przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „Czasu" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 9 grudnia.

Przegląd Polityczny.

Do klubu środka przystąpili teraz dotychczas „dzicy" deputowani X. Wieser i bar. di Pauli, tak, iż licząc także dep. Zallingera, który poprzednio przystąpił, do klubu tego należy trzech posłów z Tyrolu.

Vaterland donosi, że klub hr. Coroniniego ukonstytuował się na dzisiaj na podstawie programu złożonego przez hr. Coroniniego. Co się tyczy liczby członków, obiegała pogłoska, że do wstąpienia do tego klubu zdecydowali się tylko trzej posłowie z Tryestu, Pajer z Gorycyi, Schwegel, Obratschai, Kowalski i Kulaczkowski, natomiast posłowie z Istryi i z wielkiej własności na Morawie robią trudności. Jeżeli jednak dziś ma się odbyć ukonstytuowanie klubu, to trudności są już zapewne usunięte, bo trudno przypuścić, aby hr. Coronini w dzisiejszą chwilę tak był skory, zwłaszcza, iż ma być rzeczą pewną, że z prawicy nikt do jego klubu nie przejdzie.

Komisye Izby deputowanych pracują. Komisya budżetowa na wniosek referenta hr. Henryka Clam-Martinica przyjęła bez dyskusyi projekt prowizoryum budżetowego na pierwszy kwartał r. Lewica głosowała przeciw projektowi. Referat ustawy o kredycie dodatkowym na budowę kolei Arulańskiej przydzielono p. Dumbie.

Komisya zajmująca się ustawą karną wybrała Dra Koppa referentem wniosku Tomaszczuka względem zmiany § 28 ustawy prasowej, a referat o zawieszeniu sądów przysięgłych w Kotarze przydzielono p. Liebbacherowi.

Komisya kolejowa przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe o ulgach dla kolei lokalnych. Sprawozdawcą jest na pełną Izbę wybrany dep. Kozłowski.

Conférence à quatre, mająca w myśl traktatu berlińskiego uregulować sprawy kolejowe na półwyspie bałkańskim, ma się w tych dniach zebrać ponownie w Wiedniu.

Na pierwszem posiedzeniu ks. Bismark, którego nie cierpienia newralgiczne odnowiły, nie był obecnym. Deputowany Windhorst wniósł interpelacyę w kwestyi kościelnej.

Ks. Bismarck naradzał się z kilku członkami stronnictwa konserwatywnego i utrzymują, że narady te wpłyną na zmodyfikowanie projektów do reform podatkowych.

Augsb. Allg. Ztg. wprowadzona w błąd przez korespondenta swego berlińskiego, puściła w świat wieść, że ks. Bismarck naradzał się ze Schloezerem i że już nadzieja załatwienia zgodnie sprawy kościelnej. Wieść ta polega na mylnej informacyi; p. Schloezer nie ruszył się z Rzymu i nie przybył wcale do Warzina naradzać się z kanclerzem.

Rząd Stanów zjednoczonych miał się oświadczyć za polityką Francyi w sprawie Madagaskaru.

W rokowaniach między Anglią a Francyą, ostatnia ma być z propozycyi pośredniczenia przez Anglię bardzo niezadowoloną.

Ministerstwo egipskie podało się do dymisyi.

Fregata angielska wpłynęła do portu Aleksandryjskiego. Ma ona przewieźć Arabi beja tymczasowo do wyspy Cypru.

I.

Chcąc należycie ocenić rezultaty, jakie minister Dunajewski wykazał w tegorocznem swem *exposé* finansowem, trzeba przedewszystkiem mieć na oku główny cel, do jakiego każdy austryacki minister finansów, bez względu na obóz, z jakiego pochodzi, wśród obecnych stosunków dążyć musi, a następnie policzyć się z trudnościami, z którymi ma do walczenia.

Mimo wszelkich różnic, jakie zachodzić mogą między stronnictwami austryackiemi pod względem zapatrywania się na obecny stan finansów austryackich i na sposoby, jakich w leczeniu go chwycić się wypada, wszyscy zgadzają się jednak w tym punkcie, że głównym celem, do jakiego każdy austryacki minister dążyć musi, jest uchylenie deficytu administracyjnego, t. j. tej sumy, której corocznie brakuje w dochodach zwyczajnych na zaspokojenie wydatków zwyczajnych.

Nadzwyczajne wydatki, choć nie są wcale obojętnemi, owszem dla finansów tylko pożądane. Mogą one powstać z zawikłań międzynarodowych, wśród których wyjątkowe warunki wymagają zdecydowania się na poniesienie pewnych kosztów. — Koszta te nie powstają z winy ministra finansów, nie może on ich pokryć z bieżących swych dochodów. Jego rzeczą jest przeto starać się, aby je pokryć w sposób najmniej uciążliwy, gdyż procenta od nich, zaciągniętych na kredyt, stają się odtąd wydatkiem zwyczajnym.

Do innej zupełnie kategoryi należą koszta wynikające z nakładów produktywnych, jak np. na budowę kolei żelaznych. Tu minister finansów ma w postanawianiu ich głos przeważny. Wśród obecnych stosunków austryackich, na pokrycie tych kosztów nie można też wprawdzie wymyślić nic innego, jak zaciągnięcie pożyczki, ale procenta od tych pożyczek nie obciążają w równej mierze budżetu wydatków zwyczajnych, jak procent od kredytów wojennych. Dobrze obmyślana i bez zbytnich kosztów budowana kolej, mieści w sobie zwykle warunki korzystne dla finansów państwa. Exploatacya jej powinna nietylko pokryć, ale nawet przenieść sumę potrzebną na opłatę procentów od zaciągniętej na nią pożyczki, a szerzący się w obszarze kolejowym dobrobyt powszechny wzmacnia siłę podatkową i pomnaża zwyczajne dochody skarbu.

Klęski elementarne, mianowicie takie, jakie w tym roku dotknęły niektóre okolice Austryi, wpływają, o ile skarb państwa w celu przyniesienia im ulgi zaciągnąć musi pożyczkę, w podobny sposób na budżet wydatków jak każda inna bezproduktywna pożyczka, t. j., że bezpowrotnie opłacać trzeba od pożyczek procenta wchodzące w rząd wydatków zwyczajnych, a pociągają jeszcze za sobą i tę niedogodność, że w okolicach dotkniętych klęskami pobór podatków staje się trudniejszym. To też w budżecie na rok 1883 zaznaczono w preliminowanych dochodach z podatku gruntowego w dotkniętych powodzią krajach ubytek 1,500,000 złr.

Z powyższych uwag, których dla zrozumienia rzeczy nie mogliśmy pominąć, wynika dowodnie, że w badaniu kwestyi, o ile ministrowi finansów udało zbliżyć się do najważniejszego celu jego działań, t. j. do uchylenia deficytu administracyjnego, nie można zważać na to, jaki jest deficyt *brutto*, spowodowany nadzwyczajnemi wypadkami, ale strącić z niego wypada po stronie czynnej wszystkie dochody nadzwyczajne a po stronie biernej wszystkie wydatki nadzwyczajne; dodać zaś do wydatków zwyczajnych procenta od pożyczek i uwzględnić ubytki w podatkach z klęsk elementarnych wynikające.

Tej zasady trzymał się też minister Dunajewski w swem *exposé* jak najściślej. W wyjaśnieniach budżetu na r. 1883 i w porównywaniu go z budżetem roku bieżącego, odliczył on od preliminowanych dochodów wszystkie dochody nadzwyczajne, a od preliminowanych wydatków wszystkie wydatki nadzwyczajne.

I jakiż okazał się rezultat tego obliczenia, któreśmy już w dzienniku naszym w cyfrach szczegółowych przedstawili? Oto, że ów znaczny deficyt, który się obecnemu ministrowi dostał w spadku po poprzednim ministrze, zniżył się już w roku 1882 do 19 milionów, a w roku 1883 wynosić już będzie tylko 6 milionów.

To, co już nieraz powiedziano o cyfrach, że są wymownemi i niezbite stawiają dowody, jest w zastósowaniu do powyższych cyfr, wynikających z zestawień ministra Dunajewskiego, niewystarczającem. Nie obejmują one bowiem jeszcze wszystkich rezultatów, które się na to składają, że obecny stan finansów austryackich nazwać można w stosunku do poprzednich lat bardzo zadawalniającym. Powyższe cyfry zmniejszającego się corocznie deficytu wynikają bowiem tylko z odciągnięcia preliminowanych zwyczajnych wydatków od preliminowanych zwyczajnych dochodów. Ale rzeczywiste dochody okazały się większemi od preliminowanych. Dopływy do kas rządowych były tak znaczne, że pozostawiając w nich sumy potrzebne na poczynienie wszystkich preliminowanych wydatków, minister mógł jeszcze zapłacić 14 milionów takich zaległości, które powinny były być pokryte przez zażądanie kredytów. — W przewidzeniu podobnych dalszych dopływów minister nie będzie też i na rok 1883 żądać kredytu na całą sumę deficytu, wynoszącego *brutto* 31 milionów, ale tylko 20 milionów na budowę kolei żelaznych i dodatkowego kredytu na sumy, ktore się w celu ratowania mieszkańców okolic powodzią dotkniętych okażą potrzebnemi, resztę zaś pokryć zamierza z dochodów bieżących.

Tak pomyślnego rezultatu w dochodach nie przewidywano w Wiedniu.

Na stronnictwo opozycyjne, które znaczne zwiększenie się deficytu do ostatniej chwili zapowiadało, rezultaty wykazane w *exposé* musiały tem bardziej podziałać deprymująco, że w zaciekłości swej zapowiadało ono zarazem konieczną zniżkę rent austryackich, chcąc przez to wpłynąć na złe usposobienie giełdy, zwykle stronnictwu temu przychylnej i za wskazówkami jego organów idącej, ale wykazanie polepszającego się stanu finansów było zbyt jasnem, a dowody, że przyszłość, w której deficyt będzie zupełnie uchylonym, jest niedaleką, były tak niezbite, że giełda czuła się spowodowaną do powitania *exposé* ministra zwyżką kursów na całej linii. Zdaje się, że zwyżkę tę spowodowało szczególnie przekonanie, iż pokrywanie deficytu przez coroczne odwoływanie się do giełdy, stało się już rzeczą przedawnioną i nie powtórzy się już ani razu.

Dalszemu rozwojowi programu ministra finansów, wynikającemu z rodzaju zapowiedzianych projektów do nowych ustaw podatkowych i znaczeniu zapowiedzianych w jego mowie projektów socyalno-politycznych poświęcimy kilka uwag w następnym artykule.

Ludwik Blanc.

(S.) W chwili kiedy socyalizm zajmuje wszystkich myślących ludzi i stoi na porządku dziennym obrad wszystkich prawie europejskich parlamentów, nad roskosznemi brzegami Śródziemnego morza w uroczem miasteczku Cannes umiera człowiek, który przez długi szereg lat pismem i słowem domagał się wprowadzenia na wielką skalę reform socyalnych.

Ludwik Blanc, o którego śmierci doniósł nam przedwczoraj telegram, urodził się w 1811 roku w Madrycie, gdzie ojciec jego był jeneralnym inspektorem skarbowym za rządów Józefa Bonapartego. Ukończywszy nauki, przybył młody Blanc do Paryża po rewolucyi 1830 r., gdzie został współpracownikiem kilku dzienników radykalnych, a w r. 1836 został naczelnym redaktorem dziennika *Le Bon sens*, w którym zaczynał bronić idei socyalistycznych; ale dopiero w r. 1840 w przeglądzie p. n. *Revue du Propés* postawił on swoją teoryę organizacyi pracy. Przedstawiając cały swój plan reformy socyalnej, przypisuje on nędzę mas wybujałemu indywidualizmowi, który się zanadto rozwija kosztem ogółu, oraz konkurencyi wynikającej z zupełnej wolności przemysłowej, pozostawiającej każdego własnym siłom. Nazwisko młodego myśliciela stało się znanem i głośnem. Równocześnie pisywał on dzieła historyczne, a jego „Historya lat dziesięciu *(Histoire de dix ans)* obejmująca czasy od 1830—1840, miała olbrzymie powodzenie. W książce tej, będącej raczej wymownym i płomiennym pamfletem, aniżeli poważną pracą historyczną, streściły się wszystkie zarzuty i wszystkie niechęci opozycyi republikańskiej przeciw monarchii lipcowej. Cała ówczesna młoda generacya pożerała tę książkę.

W dziele podobnem, pisanem pod wrażeniem chwilowych namiętności, nie trzeba też szukać bezstronności i sprawiedliwych sądów o rzeczach i ludziach. Drugiem wielkiem co do rozmiarów historycznem dziełem p. Blanc jest *Historya rewolucyi francuskiej*, w której autor początków jej szuka w wielkim ruchu reformacyi Lutra. Paradoksalne to dzieło nie może naturalnie wytrzymać porównania z pomnikowemi pracami Thiersa, Migneta i Tainea, traktującemi ten sam przedmiot.

Po rewolucyi r. 1848, Ludwik Blanc został członkiem rządu narodowego. Pierwszą jego czynnością był wniosek utworzenia nowego wielkiego urzędu, mianowicie ministerstwa postępu. Himeryczny ten projekt nie przyszedł do skutku. W zamian powołał on komisyę mającą się zająć losem robotników, i objął nad nią przewodnictwo. Obrady tej komisyi, która obudziła niesłychane nadzieje, nie doprowadziły jednak do żadnych dodatnich rezultatów. Niesprawiedliwie łączą nazwisko L. Blanca z utworzeniem tak zwanych narodowych warsztatów, które tak wiele zaszkodziły Rzeczypospolitej. Ludwik Blanc był zupełnie obcym tej poronionej instytucyi, która była dziełem najumiarkowańszych właśnie członków rządu.

Za czasów cesarstwa mieszkał ciągle w Anglii, gdzie gorliwie zajmował się dziennikarstwem i historyą; dopiero po upadku Napoleona III i rewolucyi wrześniowej, powrócił do Francyi. Po kapitulacyi Paryża, wybrano go członkiem zgromadzenia narodowego, w którem należał do skrajnej lewicy i głosował przeciw zawarciu pokoju. Podczas Komuny uznawał wprawdzie, że żądania swobód municypalnych i autonomicznych są słuszne, potępiał wszakże surowo i energicznie czyny i działalność komitetu centralnego. W ostatnich kilku latach, z powodu starości i nadwątlonego zdrowia, zmarły żadnego już nie brał udziału w życiu publicznem.

Prócz powyżej wymienionych dzieł, zostawił on niezmierną ilość książek mniejszych rozmiarów, broszur, artykułów rozrzuconych po dziennikach i przeglądach i t. d..

Bardzo zajmujące i znakomite jest dzieło p. n.: *Lettres sur l'Angleterre*. Jest-to zbiór korespondencyj, które Blanc pisywał do dzienników z wygnania, a które potem razem wydał.

Dla obecnych stronnictw socyalistycznych, a raczej anarchistów, był Blanc nie dosyć radykalnym; zarzucali mu marzycielstwo i doktryneryzm, a to dlatego, że brzydził się dynamitem i naftą, to jest bronią, którą walczą obecnie nihiliści i im podobni.

Zmarły był znamienitym pisarzem, śmiałym i bystrym myślicielem i szlachetnym człowiekiem, ale mimo tych wszystkich zalet, cała jego działalność publicystyczna i parlamentarna była ujemnej natury i nie przyniosła dodatnich rezultatów, bo zamiast tworzyć — burzył; zamiast jednoczyć — rozdwajał! Życie jego powinno stać się nauką dla wszystkich, którzy zajmują się najważniejszym tego stulecia problematem, t. j. Socyalizmem!

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 8 grudnia.

(§§) Sprawozdania poselskie przed wyborcami włościańskimi dają się w zachodniej części kraju łatwiej urządzić i z tego też powodu częściej się odbywają, aniżeli u nas. Trzeba nad tem pracować, ażeby włościanie nasi chętnie i ze świadomością celu korzystali z prawa konstytucyjnego, bo to nietylko podniesie poziom intelligencyi politycznej w kraju, lecz nadto zabezpieczy dalsze posiadanie okręgów, zdobytych w ostatniej kampanii wyborczej. Jeżeli już nie można zwołać zgromadzenia wyborców, to wypada przynajmniej porozumieć się z nimi pisemnie. Tak postąpił sobie poseł Merunowicz, który świeżo ogłosił w polskim i ruskim języku pismo do gmin wiejskich powiatu lwowskiego. Jestto popularne przedstawienie tego, co Sejm uczynił i do czego autor pisma osobiście się przyczynił. Przyjemnie czyta się to sprawozdanie, bo poseł Merunowicz nie poszedł drogą malkontentów, co to wyborcom swoim zawsze mówią, że chcieli złotą erę na kraj sprowadzić, ale Sejm zacofany nie usłuchał ich głosu. P. Merunowicz przedstawił wyborcom swoim stan rzeczy sumiennie i sprawiedliwie, podnosząc wszystkie dodatnie rezultaty. O swojej działalności mówi p. Merunowicz obszernie ale skromnie. Nie pominął oczywiście kwestyi żydowskiej, którą w Sejmie podniósł, ale cele wniosków swoich tak przedstawił włościanom, że izraelitom większą tem przysługę wyświadczył, aniżeli ci, którzy widząc wszędzie dążności antisemickie, niepotrzebny alarm podnoszą. O stosunku Polaków do Rusinów pisze p. Merunowicz, że chodzi tu o przemijającą niesnaskę domową, która, dzięki Bogu, już przycicha. „O ile wyrozumiałem — mówi autor — zamiary moich wyborców — a głosowali na mnie Polacy, Rusini i Niemcy — to oni nie na to wybierali mnie na swojego posła, ażebym kłócił się w Sejmie albo z Polakami, albo z Rusinami. Dlatego też, gdzie przyszło do kłótni pomiędzy Rusinami a Polakami, tam mnie nie było i tam też nigdy mnie nie będzie." Jak sobie każdy wyborca weźmie do serca słowa posła swojego i postępować będzie tak, aby go nie było tam, gdzie się kłótnia zaczyna, to oczywiście żadnej nie będzie kłótni. Niech się wtedy podżegacze sami między sobą rozprawią.

U św. Jura dopiero teraz odbywa się odbieranie i oddawanie temporaliów z urzędu. Z natury rzeczy wynika, że przy oddawaniu powinien być ten, kto je dotąd dzierżył, a więc Metropolita. Że rząd nie upierał się przytem, że nawet tego nie wymagał, aby Metropolita miał wszelką swobodę w postanowieniach swoich co do wyjazdu, to stanowi akt delikatności urzędowej, która ze wszechmiar była stosowną.

Słowo donosi, że X. Naumowicz po Nowym Roku przeniesie się do Lwowa, aby oddać się pracy literackiej. Tenże dziennik powtarza z zastrzeżeniem pogłoskę, że X. Naumowicz nie myśli apelować do Rzymu przeciw ekskomunice, lecz dążyć będzie do tego, aby sprawa ta z powodu wrzekomej niezgodności z ustawami zasadniczemi wytoczoną została przed Radę państwa za pomocą interpelacyi. Ciekawa rzecz, jakby ewentualna interpelacya uzasadniła niezgodność ekskomuniki z ustawami zasadniczemi. Przecież funkcye kapłańskie nie należą do atrybucyi wolności osobistej zagwarantowanej ustawą zasadniczą, bo samo prawo świeckie w kwestyach kapłańskiego urzędu nietylko uznaje normy kanoniczne, lecz nawet sankcyonuje je ze swojej strony. Ustawy zasadnicze pozwalają codziennie zmieniać religię, ale nie wydają kapłaństwa na łup wolności osobistej. Ci, którzy powyższą wieść kolportują, widocznie nie znają ani prawnego, ani kanonicznego charakteru ekskomuniki, i mają może na myśli klątwę średniowieczną, lub coś podobnego.

Starostwo górnicze w Krakowie postanowiło w myśl § 18 ustawy górniczej, dla zabezpieczenia zakładu zdrojowego w Iwoniczu, wyjąć obszar zajmowany przez ten zakład z pod prawa górniczego. Orzeczenie to ma ten skutek, że na obszarze zakładu zdrojowego żadne prace kopalniane, dążące do poszukiwania lub wydobywania minerałów w ustawie górniczej do regalu zaliczonych, nie mogą być ani rozpoczęte, ani przez władzę właściwą zezwolone.

Kiedy mowa o pracach kopalnianych zaznaczyć muszę fakt, że w ostatnich czasach po chwilowej gorączce zapanowała w dziale naftowym pewna stagnacya. Nie słychać ani o nowych źródłach, ani o nowych większych przedsiębiorstwach, a natomiast grono zawiedzionych marzycieli naftowych z pewnością się powiększyło. W ostatnich dwóch latach niewątpliwie zakopano wiele pieniędzy. Strat rzeczywistych nikt nie policzy dokładnie, bo nafciarze, jak passyonowani gracze, są pod tym względem zawsze bardzo nieszczerzy. Pozostaje im ta tylko pociecha, że pieniądz nie poszedł w ręce obce, lecz głównie dostał się ludowi wiejskiemu jako zarobek. O tej spółce angielskiej, która przed rokiem takie różowe widoki stawiała naszym przedsiębiorcom, nic nie słychać. Postawiono jej wtedy warunki tak wysokie, że umowa nie mogła przyjść do skutku. Dziś zapewne zadowolonoby się skromniejszym zyskiem, ale niestety nikt się nie zgłasza po oferty.

Jutro Rada nadzorcza fundacyi Skarbkowskiej weźmie pod obrady kwestyę dzierżawy teatru i zapewne zawiąże szczegółową pertraktacyę z p. Janem Dobrzańskim, którego oferta opiewa warunkowo. P. Dobrzański żąda pewnych ustępstw, które wskaże dopiero w tej pertraktacyi. Oprócz p. Dobrzańskiego zgłosił się jeszcze hr. Eugeniusz Cetner, ale także zbyt ogólnikowo, żeby pismo jego uważać można za formalną ofertę. Dziś mówią o nowym kandydacie, hr. J. Drohojowskim. P. Miłaszewski podobno wszystko stracił, co zarobił za dawnych czasów we Lwowie. Jestto smutna illustracya naszych stosunków. Do stolicy nietylko nie garną się zamożne rodziny z kraju, lecz nawet powoli wynoszą się te, które dotąd tutaj mieszkały. A Rada miejska ciągle broni hasła: precz z pożyczką na uporządkowanie miasta! Hasło to może i nadal zwycięży, skoro nawet Koło polityczne zlękło się pożyczki i wobec zbliżających się wyborów stawia jako program zaniechanie inwestycyij, któreby nie dały pokryć się z bieżących dochodów.

Wiedeń 6 grudnia.

△ Koło poselskie polskie miało wczoraj wieczór pierwsze posiedzenie. Przewodniczący Grocholski, po przedłożeniu Kołu kilku pism i petycyj nadeszłych do Koła, lecz nie mających ogólnego znaczenia, przedstawił obecne położenie sprawy o równouprawnienie języka polskiego w sądach i władzach administracyjnych na Szląsku. Zawiadomił on, iż minister spraw wewnętrznych hr. Taaffe wydał polecenie, aby władze administracyjne szląskie przyjmowały podania nietylko w języku niemieckim, ale także polskim i czeskim, i polecenie to weszło w wykonanie; minister sprawiedliwości zaś bar. Prażak wystósował do sądów szląskich rozporządzenie, aby w powiatach byłego księstwa Cieszyńskiego, t. j. w polskiej części Szląska, przyjmowano podania i pozwy w językach niemieckim, czeskim i polskim; a w powiatach byłego księstwa Opolskiego, t. j. w czeskiej części Szląska, przyjmowano podania w językach niemieckim i czeskim.

Poseł Chrzanowski przedłożył żądanie, aby domagać się zmiany i uzupełnienia tego polecenia, wydanego przez ministra Prażaka, do sądów szląskich, które nie dąży do równouprawnienia języka polskiego na Szląsku nawet porówno z językiem czeskim; wnosił, iż należy żądać: aby albo sądy na całym Szląsku przyjmowały podania i pozwy nietylko w języku niemieckim i czeskim, jak poleca minister, ale także w języku polskim; albo, aby w polskiej części Szląska przyjmowano podania i pozwy w języku polskim (oprócz niemieckiego dziś obowiązującego), a w czeskiej części w języku czeskim.

Rozporządzenie wydane przez ministra Prażaka, nadające językowi czeskiemu w sądach szląskich większe prawa niżli językowi polskiemu, dąży do zczechizowania sądów i urzędów polskiej części Szląska, a przynajmniej do obsadzenia w Cieszyńskiem sądów Czechami; gdy bowiem z długoletniego doświadczenia wiemy, że każdy czeski urzędnik twierdzi, iż umie po polsku, Polak zaś nie powie, że umie po czesku, już przez to samo, że umie po polsku, przeto jeżeli w sądach polskiej części Szląska będą obowiązkowemi, oprócz niemieckiego, języki czeski i polski, a w czeskiej części Szląska tylko czeski obok niemieckiego, wówczas sami urzędnicy czescy obsiędą urzędowe posady w polskiej części Szląska. Mowca przytacza przykłady, jak w Cieszyńskiem a nawet w komitatach Orawskim i Liptawskim usiłują urzędnicy i literaci czescy wyprzeć język staropolski z jego odwiecznych siedzib.

Posłowie Chełmecki Klucki i Mieroszowski popierają żądanie i przedstawienia posła Chrzanowskiego. Poseł Chełmecki zapewnia, że wkrótce nadejdzie do Koła polskiego memoryał z Szląska, uskarżający się na wspomniane rozporządzenie ministra Prażaka i żądający szerszego uprawnienia dla języka polskiego w sądach szląskich. Poseł Klucki, znający z bliska stan rzeczy na Szląsku, przedstawia, że polska ludność tego kraju uskarża się nie tylko na niemieczyznę ale i na czeszczyznę, która ją ciśnie; w Cieszyńskiem niema ludności czeskiej, ale są oficyaliści czescy w dobrach i fabrykach, jak n. p. w Karwinie, którzy starają się o zaprowadzenie tam języka czeskiego.

Koło postanowiło zawiesić uchwałę aż do nadejścia ze Szląska zapowiedzianego memoryału.

Poseł hr. Mieroszowski przedłożył Kołu wniosek, aby posłowie polscy wnieśli w Izbie projekt rezolucyi wzywającéj rząd, iżby przedłożył Izbom Rady państwa projekt ustawy, któraby w myśl memoryału przedstawionego w maju r. b. przez posłów polskich o regulacyi rzek, zapewniła skuteczniejsze środki systematycznéj regulacyi rzek i skutecznéj ochrony lasów w górach Wywiązały się długie nad tym wnioskiem rozprawy, w których brali udział pp. Kozłowski, Chrzanowski, Grocholski, Chamiec, Bartmański, Stadnicki, Smarzewski, Czerkawski Euzebiusz, Mieroszowski. W toku tych rozpraw przedstawiano, iż krótszą byłoby drogą, aby Koło poleciło tym dwom swym członkom, którzy wypracowali memoryał o środkach skuteczniejszego wykonania regulacyi rzek, ułożenia projektu żądanéj ustawy i aby projekt ten, po roztrząśnięciu i przyjęciu go przez Koło polskie, przedłożyć wprost Izbie. Z drugiéj strony wykazywano, że do wypracowania projektu takiéj ustawy potrzebne są liczne daty i studya, które może mieć dostarczone tylko rząd za pośrednictwem swéj inżynieryi wodnéj, że przeto potrzeba ograniczyć się tylko na wniesieniu rezolucyi wyzwającéj rząd do przedłożenia projektu téj ustawy. Daléj wszyscy przemawiający zgadzali się, że ustawa o ochronie lasów należy, odpowiednio konstytucyi, do zakresu działania Sejmów krajowych, przeto można tu tylko wezwać rząd o ułożenie i przedłożenie Sejmom krajowym projektu téj drugiéj ustawy o ochronie lasów, jak to uczynił w październiku r. b. Sejm galicyjski na wniosek posła Chrzanowskiego.

W końcu tych rozpraw, Koło, na wniosek p. Smarzewskiego, poleciło oddzielnej komisyi roztrząsnąć bliżej tę sprawę i sformułować wnioski, a do komisyi tej wybrało pp. Mieroszowskiego, Chrzanowskiego, Smarzewskiego, Bartmańskiego i Euzeb. Czerkawskiego.

Ponieważ na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby przypadał wybór uzupełniający kilku członków komisyi budżetowej w miejsce tych, którzy umarli lub złożyli mandaty w ciągu feryj, a między innymi wybór jednego członka z grona posłów polskich, przeto Koło wybrało kandydatem do tej komisyi posła Juliana Czerkawskiego. Przypomnieć tu winienem, że w komisyi budżetowej zasiada siedmiu posłów polskich. Rozprawy nad przedłożonym Izbie przez jej komisyą projektem ustawy przemysłowej, odłożyło Koło do dzisiejszego swego posiedzenia.

Wiedeń 8 grudnia.

(*A*) Sławny wniosek socyalno-polityczny lewicy, bez względu na to, czy jest wyrazem przekonania, czy prostym manewrem strategicznym, w każdym razie uchodzi za dowód siły gabinetu hr. Taaffego. Po blisko czteroletniéj najzaciętszéj opozycyi, która bynajmniéj w środkach nie przebierała, lewica doszła do przekonania, że dni hr. Taaffego jeszcze nie są policzone, że niepodobna go obalić samą negacyą lub deklamacyami o ucisku Niemców i wolności, że trzeba jakichś czynów, przynajmniéj obietnic, że trzeba oglądać się za sprzymierzeńcem, skoro własne siły nie wystarczają. Umizgi do rozmaitych narodowości lub do niemieckiego obozu konserwatywnego nie wystarczyły, a w takiem położeniu lewica zadała sobie pytanie Franciszka Moora w „Zbójcach" Schillera: „Czyż arsenał śmierci już wyczerpnięty?" Wiadomą jest odpowiedź na to pytanie: „Strach, czyli zgroza." Dla gabinetu — „strachu," dla siebie szuka się „popularności." Oddawna prawdziwi przyjaciele rządu dopominają się, aby gabinet wstąpił na drogę świadomych, lecz powolnych reform społecznych, aby przywłaszczył sobie wykonanie choćby w części owego programu, który sędziwy monarcha niemiecki, idąc za radą wielkiego kanclerza, nazwał w orędziach swych po dwakroć testamentem swoim.

W Niemczech program ten wynikł nietylko z sytuacyi tamtejszej, stał się tam koniecznością, ale mógł także oprzeć się na niezwykle bogatej literaturze naukowej na polu socyalno-politycznem. Nadto ks. Bismark w jednej ręce trzyma swe przedłożenia społeczne, a w drugiej zaprowadzenie monopolu na tytoń, jako źródło pokrycia kosztów, jakie za sobą pociągnąć mogą reformy zamierzone, w których państwo ma uczestniczyć nietylko inicyatywą i ustawami, ale i udziałem pieniężnym. W Austryi niestety grunt w tej mierze jest prawie zupełnie jałowy, a ludzi obeznanych z temi kwestyami, lub książki i broszury traktujące o takowych, prawie na palcach policzyć można. Dopiero młodsze pokolenie zaczyna pracować na tem polu. Jeżeli więc rząd zapowiada parę przedłożeń, zdążających do poprawy losu robotników, to stanowić one będą rezultat sumiennych badań kilku ludzi, którzy nieomieszkali skorzystać z materyału nagromadzonego w innych państwach. Jeżeli zaś opozycya z Olivierowskiem *„avec un coeur léger"* występuje z wnioskiem obejmującym wszystkie zadania socyalno-polityczne, całą — że tak powiemy — skalę cierpień materyalnych ludzkich, to wolno się zapytać: Czyż to nie po prostu zamydlenie oczów?

Bywają epoki zawrotu umysłów, gdzie osoby pojedyńcze lub nawet całe narody, naśladując wodę parującą, rzucają się na dzieła lub czynności, niewyrosłe na ich glebie, których korzenie znajdują się gdzieindziej, których pojąć i strawić nie są w stanie. „Bajka! ale do czegóż zastósowana?" pytałby się Pan Jowialski. Jest to papryka, którą niedorośli agitatorowie uliczni rzucają policyantom lub żołnierzom w oczy, pozostawiając lekarzm wyleczenie swej psoty. Lecz mniejsza o to. Powstaje teraz kwestya; co prawica ma uczynić z wnioskiem lewicy? Byłoby błędem niepospolitym, gdyby większość i rząd zechciały odrzucić bez ogródki ten wniosek. Wtenczas opozycya zyskałaby broń dla przyszłej agitacyi wyborczej. Rzekłaby, że ona pragnęła wszystko zrobić dla „ludu," ale nie mogła, bo większość i rząd stanęły zamiarom jej na przeszkodzie. Zdaniem naszem, prawica powinna przychylić się do wyboru komisyi, jakiej domaga się lewica w ogólnikowym swym wniosku, ale zarazem z góry oświadczyć, że do tej samej komisyi mają być odesłane zapowiedziane przez rząd przedłożenia, ten sam lub podobny przedmiot na celu mające.

Wiedeń 7 grudnia.

(245-te posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11ej min. 15.

Poseł Tarnowski bierze urlop na tydzień.

Komisya wybrana do obrad nad projektem o uregulowaniu górnictwa naftowego ukonstytuowała się, wybrawszy przewodniczącym p. Dürckheima, zastępcą p. Weebera, sekretarzami pp. Chamca i Kroftę.

Reprezentacya powiatu Niskiego petycyonuje w sprawie wybudowania kolei Podkarpackiej.

Przystępując do porządku dziennego, Izba przekazuje projekt rządowy o drobnej zmianie w dodatku do ordynacyi wyborczej z powodu utworzenia sądu w Czarnym Dunajcu komisyi legitymacyjnej; zamknięcie rachunków z r. 1879 przekazano komisyi budżetowej; projekt o podwyższeniu przyzwolonego na r. 1882 kredytu na budowę kolei Arulańskiej przekazano tejże komisyi; projekty o zwolnieniu wykupna danin kościelnych w Krainie od stęplów, i projekt o ulgach fiskalnych dla konwersyi obligacyj kolejowych z prawem pierwszeństwa, przekazano komisyi stęplowej; projekt o przedłużeniu stanu wyjątkowego w powiecie Kotarskim, przekazano komisyi do ustawy karnej.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad nowelą do ustawy przemysłowej, zabiera głos poseł Hewera: Przemysłowcy chcą, aby ich nakoniec już uznano godnymi opieki rządu i Rady państwa; żądają jej dla rzetelnej pracy. W czasie wydania ustawy z roku 1859 nie można było odezwać się przeciw tejże ustawie, bo był to czas wielkich walk politycznych; kto zaś po r. 1870, w czasie rozkwitu giełdy, chciał bronić interesów przemysłowców, tego częstowano frazesami o postulatach wieku XIX, a tymczasem przemysł coraz więcej upadał. W państwach zachodnich zachowano drobnemu przemysłowcowi samodzielność i samoistność wobec wielkich fabrykantów; właściwie potrzebaby tylko sięgnąć po ten wzór i instytucye tamtejsze u nas zaprowadzić.

Poseł Fryd. Süss zarzuca rządowi zupełną nieznajomość rzeczy. Projekt niniejszy zaostrza tylko antagonizm między stanami, a jak rządowi powiodło się stworzyć jaskrawe kontrasty we wszystkich innych dziedzinach życia publicznego, tak powiedzie się mu to także na polu przemysłowem.

Poseł Mikiszka: Wydanie ustawy takiej jest nieodzowne, aby zapobiedz zupełnej ruinie stanu przemysłowego, którego upadek sprowadziła nieograniczona konkurencya.

Przeciwnicy projektu utrzymują, że drobnym rzemiosłom nic już nie pomoże, że się ich niczem już nie podźwignie. Tak nie jest. Rzemiosło zawsze jeszcze popłaca, tylko zasypała je śmieciami nierzetelna produkcya wielkich mas i konkurencya. Poznawszy przyczyny złego, łatwo też o środki lecznicze. Środków tych szukać należy w sposób analogiczny, jak wielki przemysł doszedł do dzisiejszej swej potęgi. Stowarzyszenie nie jest przecież przywilejem wielkiego przemysłu; rzemieślnikowi także powiedzie się za pomocą stowarzyszenia zwalczyć potęgę wielkiego kapitału i wytrzymać konkurencyą z wielkim przemysłem. Cel taki jednak można osiągnąć tylko za pomocą organizacyi ścisłej, nienarażonej na szwank wskutek samowoli jednostki.

Pos. Lienbacher: Nowela ta jest wyzwoleniem stanu przemysłowego od dziesięcin i pańszczyzny, które składał dotychczas wielkiemu przemysłowi, a to wyzwolenie z więzów niezadługo błogiem się okaże dla całego stanu przemysłowego. — Projekt niniejszy nie oznacza nagłego skoku, lecz pierwszy krok na drodze ku zdrowwszym stosunkom. Nowela musi doprowadzić do celu, jeśli rząd i Rada państwa uzupełnią ją należycie, jeśli wykonanie będzie energiczne, a nie ślamazarne po austryacku. Występowano tu przeciw uchwałom wieców przemysłowych. Nietrudna pewnie decyzya, po której tu stronie stanąć, gdy się zważy, że po jednej stronie stoją setki tysięcy ludzi żądających i potrzebujących opieki, po drugiej zaś owych niewielu, którym nauka szkoły manszesterskiej wychodzi na pożytek. Nigdy rzemiosło nie sprawi wielkiemu przemysłowi takiego uszczerbku, zeby mógł upaść, ale wielki przemysł może wyzyskać ową przewagę i stłumić rzemiosła. Powiedziano, że w epoce kolei żelaznych, pary, telegrafów i machin, nie powstrzyma się postępu; a nie o zatamowanie postępu tu chodzi, lecz systematycznego wyzyskiwania słabszego przez silniejszego. Właśnie koleje faworyzują wielki przemysł w sposób nie mający w prawie żadnej podstawy, tak n. p. refakcyami i taryfami dyferencyalnemi. Tu trzeba przyłożyć rękę i usunąć takie nierówności. Domokrąźstwo także i towarzystwa akcyjne są jedynie w interesie wielkiego przemysłu i kapitału z szkodą dla drobnego rzemiosła. Z pewnością nie wyruguje się konkurencyi z świata, i byłoby to nieszczęście; tylko o zbytnie wybujałości konkurencyi tu chodzi i o obcięcie ich.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 45. Następne w sobotę.

Minister skarbu mianował komisarza skarbowego Jana Kasprzyszaka sekretarzem skarbowym; komisarzy skarbowych: Klemensa Remera, Ferdynanda Pohoreckiego, Leona Uricha i Franciszka Miszkiewicza starszymi komisarzami skarbowymi w obrębie krajowej dyrekcyi skarbu w Galicyi.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 7 grudnia.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, r. m. Mirtenbaum interpeluje przewodniczącego, prezydenta Weigla, czy jest prawdą, że p. Eibenschütz udawał się do niego, iżby wpływem swoim wymógł na p. Matejce złagodzenie mowy inauguracyjnej, mianej w Szkole sztuk pięknych — oraz czy jest prawdą, że jakakolwiek deputacya żydowska udawała się do Prezydenta z protestacyą przeciw nazwaniu jednej z ulic mianem Matejki? Prezydent oświadcza, że ani p. Eibenschütz, ani deputacya żadna nie udawała się do niego w rzeczonej sprawie. Prezydent wzywał do siebie jedynie p. Gorzkowskiego, chcąc za jego pośrednictwem dowiedzieć się o życzeniu Matejki co do strony artystycznych przyozdobień dyplomu honorowego obywatelstwa. Wówczas p. Gorzkowski dotknął w rozmowie projektu nazwania jednej z ulic mianem Matejki, zapytując, co się z nim dzieje? Na pytanie to odrzekł Prezydent, że sprawa ta odesłaną jest do właściwej sekcyi i radził p. Gorzkowskiemu, aby „nieporozumienie zagodzić poufnie i nie rozmazywać go publicznie". Taki był przedmiot rozmowy Prezydenta z p. Gorzkowskim. Prezydent oświadcza dalej, że tendencyjnych insynuacyj w podobnych razach nie może prostować w dziennikach, tyle razy bowiem jest niesłusznie zaczepianym, że nie podołałby sprostowaniom, a zresztą godność jego nie pozwala na to. (Głosy: *brawo!*). Stwierdza w końcu Prezydent, że podczas głosowania nad wnioskiem sekcyi o nazwanie placu na Kleparzu „placem Matejki," obecni radni izraeliccy głosowali z zadowoleniem za wnioskiem.

Po przyjęciu przez interpelanta do wiadomości odpowiedzi Prezydenta, r. m. Friedlein, jako sprawozdawca sekcyi I, żąda uznania nagłości dla następnego wniosku: Wadyum na dostawę furażu i słomy dla koni miejskich podnosi się z 400 na 800 złr. Wniosek ten motywuje r. m. Friedlein następnie: Na d. 20 listopada b. r. odbyła się licytacya ustna i piśmienna na dostawę furażu, a oferta podającego najniższe ceny została zatwierdzoną. Tymczasem oferent ów po kilku dniach zrzucił się z dostawy. Krok taki powoduje dla miasta straty, mimo zatrzymania wadyum. Podniesienie więc wadyum napowrót do wysokości, w jakiej naznaczone było przed 9 lutego 1880 r., t. j. do 800 złr., ma na celu wstrzymanie żywiołów spekulujących od licytacyi, a dopuszczenie tylko dostawców, dających pewne gwarancye. Nagłość wniosku uznano, poczem w dyskusyi zabierają głos: r. m. Birnbaum sprzeciwia się wnioskowi komisyi, bo ten wytworzyłby z dostawy przywilej dla bogatszych; strat dla miasta nie widzi, skoro wadyum przedsiębiorcy przepada, wnosi więc przejście do porządku dziennego. R. m. Warschauer żąda wyjaśnienia, dlaczego w r. 1880 zniżono wadyum? Sprawozdawca odpowiada, że uczyniono to celem dopuszczenia szerszych kół do licytacyi. R. m. Retinger popiera wniosek komisyi. R. m. Kopff prosi o wyjaśnienie, w jaki sposób odbywa się równocześnie licytacya i ustna w drodze ofert zapieczętowanych, sądząc, że droga deklaracyj piśmiennych jest dostateczną. Sprawozdawca wyjaśnia, że po złożeniu ofert piśmiennych odbywa się licytacya ustna, następnie otwiera się oferty, i którego z biorących udział w licytacyi ustnie lub piśmiennie oferta jest najniższą, ta bywa zatwierdzaną. R. m. Spira stawia wniosek, ażeby 400 złr. jako wadyum zatrzymać, a kaucyę oferenta po zatwierdzeniu oferty podnieść do złr. 400. R. m. Federowicz przemawia za podniesieniem kaucyi do złr. 600. R. m. Redyk uważa podobne zrzucanie się na wybieg z góry obmyślany celem popędzenia cen — należy mu więc stanowczo zapobiedz. R. m. Machalski wyjaśnia wzgląd prawny kwestyi, który wymaga, ażeby wadyum nie było wyższe przy następnej licytacyi. R. m. Chęciński zgadza się z p. Machalskim i przekonany jest, że miasto straty nie poniesie. R. m. Mendelsburg stawia jako dodatek do wniosku komisyi, aby do licytacyi dopuszczano tylko te osobistości, które wykażą się świadectwem Izby handlowej, że rzeczywiście w tę sferę zakres ich interesów sięga, i że są w stanie wywiązać się należycie z oferty.

Po zamknięciu dyskusyi i odpowiedzi sprawozdawcy, Prezydent poddaje pod głosowanie: 1) wniosek r. m. Birnbauma, żądający przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi, który upada; 2) poprawkę r. m. Spiry, żądającą zatrzymania wadyum w wysokości 400 złr., a podniesienia kaucyi do 400 złr., którą przyjęto; wreszcie 3) dodatek r. m. Mendelsburga, który również przyjęto.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Naczelnik ekonomatu, p. Umiński, zdaje sprawę z ofert przedłożonych przez pp.: A. Bernackiego na dostawę mundurów dla służby Magistratu J. Zarzyckiego, na dostawę mundurów dla straży pożarnej, oraz M. Mazurskiego na dostawę obuwia dla straży pożarnej i dla stróżów nocnych. W dyskusyi r. m. Kopff, dziwi się, że tylko po jednej ofercie złożono na dostawę. Sprawozdawca odpowiada, że ogłoszenia o licytacyi miały miejsce w „Dzienniku rozporządzeń," w dziennikach miejscowych i po rogach ulic, a mimo to nie zgłosiło się więcej dostawców; ceny wszakże postawione przez każdego z tych trzech oferentów są niskie. R. m. Mirtenbaum żąda, aby na przyszłość ceny pojedynczych części munduru były wyszczególniane w porządku dziennym, celem dokładnego rozpatrzenia się w takowych. Poczem w głosowaniu zatwierdziła Rada powyższe oferty.

Radca Magistratu Szymkiewicz, imieniem sekcyi V, wnosi przyjęcie do gminy: Karoliny Czapskiej, nauczycielki prywatnej, z dwojgiem dzieci, za opłatą taksy 10 złr.; dalej Dra Antoniego Molickiego, adjunkta Tow. wzaj. ubezp., i Karoliny Paluszkiewicz, nowicyuszki Zgrom. PP. Dominikanek na Gródku, za opłatą taksy po 10 złr.; wreszcie Maryi Spyra i Pauliny Larysch, nowicyuszek Zgromadzenia PP. Augustyanek, za opłatą taksy po 10 złr. Co do dwóch ostatnich, wnosi r. m. Warschauer uwolnienie od taksy, z powodu, iż klasztor nie jest zamożnym i że z wielkiem poświęceniem oddaje się nauce dzieci. Rada uchwala przyjąć powyższe osoby do gminy, a wniosek r. m. Warschauera uwzględnia.

W dalszym ciągu dyrektor budownictwa miejskiego, p. Niedziałkowski, przedstawia Radzie konieczną potrzebę naprawy rondla bramy Floryańskiej i wnosi w tym celu wstawienie do budżetu na r. 1883 kwoty złr. 3,500, a na r. 1884 złr. 2,000. W dyskusyi zabierają głos: r.m. Mendelsburg sprzeciwia się restauracyi rondla imieniem sekcyi skarbowej, ktora w preliminarzu budżetu na r. 1883 wydatku tego pomieścić nie może, z powodu niemożności pokrycia, oświadczając gotowość sekcyi skarbowej wstawienia całej kwoty w budżet r. 1884. Radca miasta Warschauer dziwi się, że rondel potrzebuje tak często naprawy, musi więc być bez wątpienia niedokładnie naprawianym. R. m. Federowicz podaje sposoby tańszego wybrukowania podwórza rondla płytami z Dobczyc lub Myślenic, albo kostkami miękińskiemi. R. m. Zoll radby uskutecznić naprawę budynku, ale jest za odroczeniem dlatego, że miasto czekają wydatki na obchód 200-letniej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Kraków musi tu godnie wystąpić, ztąd przecież szedł król pod Wiedeń. Wydatki wrócą się, bo będą produkcyjne, a wtedy będzie można przystąpić do restauracyi. R. m. Szlachtowski wnosi zatwierdzenie kosztorysu, a sekcyi skarbowej zostawić uznanie, co uważa za najpilniejsze do wykonania. R. m. Bochenek podnosi znaczenie tej budowy w historyi sztuki i jako pamiątki narodowej; wykazuje, że odkładanie budowy spowoduje zwiększenie kosztów w latach następnych; radzi usunąć mniej ważne pozycye wydatków, jak pisoary i przebrukowanie placu Szczepańskiego, wreszcie wnosi: nie rozstrzygać stanowczo wniosku, ale polecić go do szczególnego uwzględnienia sekcyi skarbowej. R. m. Feintuch radby, aby rondel niósł jakie dochody miastu. R. m. Friedlein oświadcza, iż stan budynku wymaga koniecznej naprawy; wykazuje dalej, że wnioski podobne przedkładane są Radzie w niewłaściwym czasie, tak że roboty wykonywują się w zimie, zamiast w lecie; celem zapobieżenia więc podobnej niewłaściwości stawia następny wniosek: „Poleca się Magistratowi (względnie Urzędowi budowniczemu): 1) aby wszelkie przedstawienia mające na celu nowe budowy i roboty, tudzież takie przeistoczenia i reparacye, których koszt 500 złr. przenosi, mające być zamieszczone w budżecie roku następnego, przedkładane były Radzie miasta szczegółowo opracowane wraz z odnośnemi planami i kosztorysami najdalej po dzień 1 lipca każdego roku; 2) aby licytacye na przedsiębiorstwa nowych budowli i robót, tudzież wszelkie przeistoczenia i reparacye, które w budżecie umieszczone zostały a w ciągu roku wykonane być mają, ogłaszane były każdego roku przed 1-szym kwietnia." Po odpowiedzi sprawozdawcy, Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek r. m. Szlachtowskiego i Bochenka, żądający uchwalenia kosztorysu w zasadzie, a przekazania go sekcyi skarbowej do szczególnego uwzględnienia w r. 1883, który Rada przyjmuje. Tem samem upada wniosek r. m. Mendelsburga, żądający odroczenia r. 1884. Również uchwalono wniosek r. m. Friedleina powyżej zamieszczony.

Poczem sprawozdawca p. Niedziałkowski wnosi zatwierdzenie sumy 5700 złr. na naprawę wału ochronnego między Rybakami a Skałką. Na uwagę r. m. Feintucha, że państwo powinno się przyczynić do tego wydatku, odpowiada sprawozdawca, iż miasto samo ma obowiązek utrzymywania brzegów. Pozycyę tę przyjęto po krótkiej dyskusyi i wyjaśnieniu, że sekcya skarbowa pomieściła już ten wydatek w preliminarzu budżetu na r. 1883.

Co do urządzenia 4 zegarów transparentowych dla trzech dzielnic miasta kosztem 1,400 złr., wywiązała się krótka dyskusya. R. m. Zaremba uważa za bardziej naglącą potrzebę kanałów, bruków lub latarń. — R. m. Domański poleca zaś zegary, jako nieodbicie potrzebne dla ludzi biedniejszych, niemających zegarków. Uchwalono urządzić dwa zegary kosztem 700 złr.

Bez dyskusyi uchwala Rada następne wydatki: 1) złr. 3,500 na wykonanie robót w koszarach Straży pożarnej; 2) złr. 1,080 na zmianę pieców i danie posadzek w salach rzeźby Szkoły sztuk pięknych; wreszcie 3) złr. 1,300 na zmianę pisoarów miejskich.

Zezwoliła także Rada na wybudowanie szluz i połączenie tychże z kanałami miejskiemi z nowobudujących się domów, a mianowicie p. Jaunera przy ulicy Koletek, p. Lembergera przy ulicy św. Gertrudy i p. Łejczaka przy ulicy św. Sebastyana. W tej sprawie zabrał głos r. m. Kopff, zwracając uwagę, że jest to sprawa ważna, bo kanały tak budowane, jak dotychczas, zatruwają wodę. Czy więc te szluzy będą budowane według tego samego starego systemu, czy też według nowego — Rada powinnaby wiedzieć. Wreszcie stawia następny wniosek: „Przypomina się Magistratowi i sekcyom ekonomicznej i skarbowej, uchwały Rady miasta z dnia 11-go grudnia 1879, 24-go czerwca 1880, 4 listopada 1881 i z roku zeszłego przy uchwalaniu budżetu, w przedmiocie wniosków dotyczących budowy kanałów publicznych i prywatnych, tudzież czyszczenia kloak."

Rada wniosek ten przyjmuje i na tem posiedzenie kończy, załatwiwszy 13 punktów porządku dziennego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 grudnia.

Dyrektor Banku krajowego, p. Wrotnowski, przybył dziś z Warszawy do Krakowa i zabawi tu do jutra; jutro zaś odjedzie do Lwowa, gdzie rozpoczną się przygotowawcze prace w celu ukonstytuowania Banku krajowego. Dyrektor Wrotnowski powróci na święta do Warszawy dla urządzenia i oddania licznych interesów publicznych i prywatnych, któremi się trudnił.

— Na pomnik Mickiewicza złożyli na ręce prezydenta Dra Weigla: Dr L. Heyne, adw. w Złoczowie, czysty dochód w kwocie 90 złr. i p. Antoni Petcer, sekr. Rady pow. z Zbaraża, 30 złr. z wieczorków Mickiewicza w d. 29 listopada b. r. urządzonych; Czytelnia polska w Wadowicach 74 złr. 32 c.; p. A. Czernik, sekr. zarządu Stowarzyszenia byłych uczniów szkoły polskiej w Paryżu 810 frank., jako składkę od Polaków zebraną na wieczorku Mickiewicza; B. Eichner 1 złr. Kwoty te umieszczono na książeczkę kasy Oszczędn. L. 54,189.

— Komitet Towarzystwa bratniej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego, pragnąc ułatwić rodzicom i opiekunom wyszukiwanie uzdolnionych nauczycieli domowych i instruktorów, zawiadamia interesowane osoby, że się zajmuje polecaniem uzdolnionych kolegów na nauczycieli prywatnych i instruktorów do wszystkich przedmiotów naukowych. Bliższej wiadomości udziela pisemnie i ustnie w godzinach południowych Michał Kurek, przewodniczący sekcyi lekcyjnej, L. 22 ul. Straszewskiego w Krakowie.

— Otrzymujemy następujące pismo:

„Koło artystyczno-literackie" ogłosiło, że urządza bal kostiumowy w d. 1 lutego 1883 r, wiedząc, że Towarzystwo opieki weteranów najpierwsze zapowiedziało swój bal na 31 stycznia. Dwa bale publiczne dzień po dniu nie mogą się udać w Krakowie, i jeden z celów będzie chybiony. Rozchodzi się teraz o to, czy bal weteranów, mający ratować starców od głodowej śmierci, który najpierw zapowiedziano, a nawet już zaproszenia wydrukowane zostały, ma ustąpić potrzebie balu kostiumowego i połączonym z nim celom artystycznym; czy też nienależało się liczyć z tym balem wszystkim innym balom i ich komitetom urządzającym? Zdaje nam się, że obok zasady prawnej *prior tempore potior jure* sam cel dobroczynny i nagły, oraz zwykła kurtoazya wymaga, ażeby „Koło literackie" przeniosło swój bal na inny dzień karnawału, gdyż termin balu weteranów bez strat nie może być zmieniony, a Komitet nie widzi żadnej potrzeby odstępować pierwszeństwa balowi kostiumowemu.

Jeden z Komitetu.

— Rozlepiono po rogach ulic następujące zaproszenie: „W celu złożenia sprawozdania z wiecu przemysłowego (Gewerbetag) w Wiedniu, zapraszam pp. rękodzielników i przemysłowców na zgromadzenie ogólne, mające się odbyć w sali radnej d. 10 grudnia w niedzielę o godzinie 11ej przed południem. Tomasz Chęciński, Wacław Głowacki, Stan. Armółowicz, Jan Hercok, Stan. Rehman, W. Kornecki.

— Widzimy dziś rozlepione po rogach ulic od dawna już pożądane rozporządzenia Magistratu, wydane w porozumieniu z Dyrekcyą Policyi, a dotyczące porządku jazdy dla wozów różnej kategoryi. Rozporządzenie to podamy w całości. Obowiązywać ono będzie od Nowego Roku

— W sprawie „Gladyatora" Welońskiego. Prezes „Koła artystyczno-literackiego," p. Juliusz Kossak, raczył w *Nowej Reformie* i w *Czasie* sprostować omyłkę, której się dopuściłem w podaniu cyfr składek, zebranych przez pp. Estreichera i Cieszkowskiego na rzecz „Gladyatora" Welońskiego.

Że źle mię poinformowano co do sumy zrealizowanej przez wyżej wymienionych panów, przyznaję się tem chętniej, gdyż wcale mi niechodziło o to, jak i przez kogo najwięcej zebrano pieniędzy — albowiem, czy tak, czy inaczej, mamy zawsze około ośmiu-set guldenów już złożonych, lub mających się złożyć. Ale jedynym powodem, który skłonił mnie do wystąpienia w tej sprawie, było właśnie jej zupełne zaniechanie od sześciu miesięcy przez „Koło" i konieczność zdecydowania się stanowczo co do sposobu przyprowadzenia tego projektu do skutku. Oświadczenie p. prezesa i wiadomość podana w dziennikach, że część dochodu z przyszłego balu kostiumowego przeznacza „Koło" na rzecz „Gladyatora," zupełnie jest zadawalniającą dla wszystkich. O jedną rzecz jeszcze ośmieliłbym się spytać: Czy nie należałoby także sumę dotąd zebraną posłać p. Welońskiemu?

Juliusz Mien.

— Rzeszów 7 grudnia. Posiedzenie ogólne Komitetu kolejowego odbędzie się d. 20 b m. o godzinie 11ej przed południem w sali Towarzystwa rolniczego Rzeszowskiego, na które zapisane zostały na porządku dziennym: 1) Sprawy bieżące, 2) Memoryał do Rządu, 3) Wybór członków deputacyi do N. Pana i do Ministrów.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Salomona Lamensdorfa, Hermana Silberfreunda i Rubina Schneidera, chłopaków, za kradzież wiktuałów w różnych miejscach w Podgórzu i na Kazimierzu; Joannę Macherową, za kradzież chustki; za pijaństwo 12 osób.

Jan Couci, odźwierny w browarze na Wesoły, przytrzymał wczoraj Jana Cygana, wyrobnika, na kradzieży żelaznych ciężarów wagowych z tego browaru.

Repertuar teatralny.

W niedzielę 10go: *Zbójcy*, Schillera.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 7 i 8 grudnia pochmurno; term. d. 7go od —0·2 doszedł do +2·0 C.; dnia 8go od 0·0 do +4·5 C. Barometr idzie w górę; o g. 7ej rano d. 9go stan jego był 740·9 millim., term. +1·4 C.— Wiatr północny.

— W niedzielę d. 10 grudnia: N. P. Maryi Loretańskiej; w poniedziałek 11go: Ś. Damazego pap.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Jutro w teatrze wielki koncert o 4ej na dochód orkiestry krakowskiej. Odegrane zostaną nowo skomponowane na r. 1883 następujące tańce:

Część I. 1) Wrońskiego Marsz Weselny; 2) Rychlinga, Polonez; 3) Fausta, Dein Gedenk, walce; 4) Heyera, Gut getroffen, polka france; 5) Wolfthala, Joanna, kadryle; 6) Wrońskiego, Olga, galop. Część II. 1) Suppego, Ouwertura, Dichter und Bauer; 2) Wrońskiego, Weselne dźwięki, walce; 3) Straussa, kadryle z operetki „Wojna o tancerkę"; 4) Wrońskiego, do Miechowa, mazury; 5) Wrońskiego, figlarka, polka france; 6) Kmocha, Wietro Pławiec, galop.

W lokalu tutejszego Towarzystwa wojskowe-naukowego będzie miał w poniedziałek (11 b. m.) porucznik artyleryi p. Stanisław Marszałkowicz wykład o uzbrojeniu, organizacyi i celności artyleryj europejskich w ogólności, zaś o działalności artyleryi rosyjskiej w nowoczesnych wojnach w szczególności.

Czytamy w *Kur. Warsz.*:

„Co do składek, które na podarek jubileuszowy zbierano za pośrednictwem kantoru bankierskiego p. Rawicza, Żółkowski przeznaczył takowe na powiększenie funduszu stypendyalnego, utworzonego z ofiar koleżeńskich.

Składki te wynoszą 602 ruble.

Wszelkie więc pogłoski o zebranych jakoby 10 czy 12 tysiącach rubli należą do... mytów."

Odette przepełniła wczoraj publicznością salę teatralną.

Pailleron, świetny autor „Świata Nudów," i Mazade, kilkunastoletni kronikarz polityczny *Revue des deux Mondes*, wybrani zostali członkami Akademii.

Od Administracyi „Czasu."

Na rzecz weteranów z roku 1831 złożył St. Sk. 42 złr. 50 cent.

Sprostowanie.

Ponieważ telegram o mianowaniu dowódzców korpusów został z powodu przerzucenia interpunkcyj mylnie wydrukowany, powtarzamy go więc dzisiaj: Dowódzcami korpusów mianowani: fzm. bar. Kuhn dowódzcą 3 korpusu i komenderującym w Gracu; fzm. bar. Filipowicz dowódzcą 8 korpusu i jen. komenderującym w Pradze; jenerał kawaleryi bar. Edelsheim dowódzcą 4 korpusu w Budapeszcie; fzm. Wilhelm ks. Wirtemberski 11 korpusu we Lwowie; fzm. bar. Ringelsheim 10 korpusu; fzm. Franciszek hr. Thun 14 korpusu; jen. kawaleryi bar. Ramberg 13 korpusu; fzm. bar. Bauer 2 korpusu w Wiedniu; jen. kawaleryi bar. Appel 15 korpusu w Serajewie; fmp. Kees 6 korpusu; fmp. bar. Catty 5 korpusu; fmp. bar. Schönfeld 12 korpusu; fmp. hr. Degenfeld 7 korpusu; fmp. ks. Windischgraetz 1 korpusu; fmp. bar. König 9 korpusu; fmp. bar. Stubenrauch zastępcą komendanta w Peszcie; fmp. bar. Teuchert zastępcą kom. w Pradze; fmp. bar. Vecsey w Gracu; Ringelsheim i Ramberg mają, jak długo na tem stanowisku pozostaną, prócz tego nosić tytuł, pierwszy jen. kom. w Bernie, drugi w Zagrzebiu.

W ostatnim numerze *Czasu* w wstępnym artykule, w wierszu 23 od góry, zamiast niezrozumiałego wyrazu nieszermierny, winno być niezmierny.

W sprawie zamordowania

Antoniego Słowika.

Mniemany Lewandowski nazywać się ma, jak podał, Roman Kazimierz Czarnomski; pochodzi z Bałty w gubernii Kamieniecko-podolskiej, (miejsca głośnego z ostatnich ruchów anti-semickich), w okolicy której rodzice jego posiadali dobra, lecz w skutku udziału ojca jego w powstaniu 1863/4 roku, rząd rosyjski dobra skonfiskował, a ojca na Sybir wysłał. Rodzice oboje nie żyją; jest on prawosławny, lat ma 26, bezżenny. — Gimnazyum ukończył w Odessie, następnie przebywał w Warszawie i u rodziny. W ostatnich latach, używając obcych paszportów, odbywał częste przejażdżki do Galicyi, na Węgry, do Odessy, do Wiednia, Warszawy, Belgradu, w sprawie stronnictwa socyalno-rewolucyjnego rosyjskiego. Posiada języki polski, serbski, niemiecki, francuski i rosyjski. Tym ostatnim najpoprawniej włada.

Wskutek telegramów rozesłanych przez Dyrekcyę Policyi oraz przez komisarzy policyjnych pp. Kostrzewskiego i Swolkiena wysłanych w pogoń za mordercą, a którzy wpadli na trop, że ten udał się do Nowego Sącza, został tam Czarnomski przytrzymany we środę wieczór, przez p. Mezera inspektora policyi tamtejszej. P. Swolken, który właśnie w pogoni za mordercą przybył do Nowego Sącza, przywiózł go do Krakowa we czwartek wraz z inspektorem policyjnym p. Kudasem. Czarnomski zaraz został przesłuchany i przyznał się do wspólnictwa w zamordowaniu Słowika i powołał Aleksandra Bakałowicza (właściwie Aleksandra Wasilewskiego) jako głównego sprawcę, a z którym po dokonaniu zbrodni odjechał do Tarnowa. Poznał się zaś z nim przed trzema latami w Przemyślu, gdy tam Wasilewski był z karuzelem. Bakałowicz wyśledzony tutaj i przytrzymany we czwartek wieczór, przez nadkom. p. Brudzyńskiego wraz z inspektorami pp.

Tichym i Feldmanem, gdy przyszedł w odwiedziny do żony zostającej w obowiązku.

Aleksander Wasilewski lat 44 mający, żonaty, ojciec trojga dzieci, urodził się w Sieszynie w powiecie łowickim, w gubernii warszawskiej, a przynależy do gminy Proszy w powiecie Kościańskim, w W. Ks. Poznańskiem.

Przesłuchaniem obwinionych, które trwało przez całą noc do godziny 4ej rano w piątek, zajęli się komisarze pp. Kostrzewski i Kotassk i zaraz po przesłuchaniu odstawiono obydwóch zbrodniarzy do więzień kryminalnych.

Czarnomski jest także poszukiwany za zbiegnięcie z aresztów sądu powiatowego w Krośnie w nocy z d. 23 na 24 czerwca 1879, wraz z drugim aresztantem. Czarnomski siedział w Krośnie pod śledztwem za zbrodnię kradzieży.

Oprócz tego poszukiwany jest Czarnomski za kradzież zegarka srebrnego, dyamentu i surduta uczniom tutejszego seminaryum nauczycielskiego, który mu w styczniu roku 1881 udzielili chwilowego przytułku, jako Antoniemu Lipnickiemu z Bochni, aktorowi prowincyonalnemu. Oraz poszukiwany jest Czarnomski za kradzież zegarka złotego damskiego z łańcuszkiem i medalionem złotym, dyrektorce teatru prowincyonalnego w czerwcu 1882 r., gdy bawiła w Krzeszowicach z swem towarzystwem, a Czarnomski miał zostawać przy tem towarzystwie pod nazwiskiem Gintowta. Na zegarek ten ś. p. Słowik pożyczył Czarnomskiemu złr. 30, a gdy się nie mógł doczekać wykupna, zastawił takowy Słowik w tutejszej kasie oszczędności. Ponieważ poszkodowana przebywa obecnie w Lublinie, więc komisarz policyjny Jüttner udał się do Tarnowa, do ojca poszkodowanej, który uznał w zastawionym zegarku tożsamość z skradzionym jego córce.

Szlifierz, który ostrzył i obciął szpadę przerobioną na sztylet, a którym zamordowano Słowika, poznał w Czarnomskim tę samą osobę, która mu dała szpadę; fiakier tego, którego odwoził po morderstwie do dworca kolei żelaznej i inne osoby, jakie w toku śledztwa zawezwała policya.

Z śledztwa wykazało się także, że aresztowani nosili się z myślą attentatów na niektóre osoby tutejsze, duchowne i świeckie, mające posiadać znaczniejsze pieniądze.

Podnieść wypada, że naczelnicy stacyj kolejowych Karola Ludwika i Lelnchowskiej, na których śledzono zbiegłego Czarnomskiego, władze miejscowe autonomiczne i rządowe, oraz żandarmerya udzielały pp. Kostrzewskiemu i Swolkienowi bystrej i gorliwej pomocy.

Na ciele Czarnomskiego znaleziono dwie rany, na lewym boku i na lewem udzie, a odzież jego była zakrwawioną, i odebrano od niego torbę, oraz czapkę zamordowanego Słowika.

Pogrzeb Słowika odbył się wczoraj przy licznym udziale publiczności.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo. po 20·20 marek (11 złr. 79 cent.); — Żyto za 100 kilo. po 13·40 marek (7 złr. 83 cent.); owies za 100 kilo. po 13·70 marek (8 złr. — cent.); rzepak za 100 kil. 29 marek (16 złr. 92 cent.).

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Wydział Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich podaje niniejszem do wiadomości, iż na początku bieżącego roku szkolnego przystąpił do rozdania z kasy Towarzystwa i z funduszów kapitału p. Krzyżanowskiego wartości 10 złr., od p. Himmelblaua warszawskiego 6 złr. i zakupionych z funduszów towarzystwa za 100 złr. Z tych książek rozdano w szkole I-ej 20, III-ej 22, IV-ej 11, VII-ej 86, VIII-ej 19, XI-ej 25, a w szkole wydziałowej żeńskiej 22, razem książek 229.

Następnie zakupiono dotąd 329 par butów i 95 par trzewików, a obuwie to, jak również odzież którą stowarzyszenie otrzymało w darze z komitetu szpitala św. Łazarza, następnie od JW. hrab. Anastazyi Dzieduszyckiej, od W. p. Heleny Michałowskiej i od nieznajomego dawcy, który przysłał na ręce podpisanego dwa paletociki i jeden surdut, rozdano w sposób następujący: W szkole I-ej 53 par butów, 13 okryć i 4 pary spodni w szkole II-ej 19 par butów, w szkole III-ej 32 pary butów 6 okryć i 3 pary spodni, w szkole IV-ej 41 par butów, 7 okryć i 4 pary spodni, w szkole V-ej 11 par butów, w szkole VI-ej 2 pary trzewików 2 kaftany, 3 chusteczki, w szkole VII-ej 100 par butów, 12 okryć i 3 pary spodni, w szkole VIII-ej 72 pary butów, 2 okrycia i 1 parę spodni, w szkole IX-ej 7 par trzewików, 1 płaszcz, 4 kaftany, 2 sukienki i 5 chusteczek, w szkole X-ej 44 pary trzewików, 7 płaszczy, 19 kaftanów, 4 sukienki i 27 chusteczek, w szkole wydziałowej żeńskiej 12 par trzewików, 4 płaszcze, 2 kaftany, 1 sukienkę i 9 chusteczek, w szkole żeńskiej św. Katarzyny na Kazimierzu 20 par trzewików, 2 kaftany i 3 chusteczki. Nadto kazano w rozmaitych szkołach naprawić 22 pary butów.

Mimo to potrzeba pomiędzy dziećmi bardzo jeszcze wielka, wielu przestało chodzić do szkoły z powodu braku obuwia lub odzieży, a wiele chłopców i dziewcząt mimo silnych mrozów uczęszcza do szkoły w nędznej odzieży letniej. Fundusze stowarzyszenia są zaś tak skromne, że z nich nawet wszystkim potrzebom nagłym zadość uczynić niepodobna. Gdyby litościwi mieszkańcy grodu naszego starszą niepotrzebną odzież, czy to z chłopców, czy z dziewcząt zechcieli przysłać na ręce dyrektora szkoły na Smoleńsku p. Maciołowskiego, albo na ręce p. Pogonowskiej kierującej szkołą żeńską podwawelską na Stradomiu, wyświadczyliby tem wielkie dobrodziejstwo najuboższej dziatwie, a poparli łatwym sposobem uczciwe nasze zamiary.

Na cele stowarzyszenia złożyli w ostatnich miesiącach: Kasa oszczędności 200 złr., Kasa miejska 100 złr., JE X. kan. br. Schindler 50 złr. p. Czynciel 25 złr., p. Szancerowa, p. Władysław i H. S. po 10 złr., p. Marya Chrapińska ze Szczawnicy 5 złr., p. Czaplicki, X. kan. Krukowski, Dr Henryk Jordan, Adolf Hawel i X. Michałek po 3 złr., X. Paszkowski i niewiadoma po 1 złr. Oprócz tego składali stali członkowie roczne datki, do których się zobowiązali.

Wszystkim p. t. dawcom i dobrodziejom Stowarzyszenia składam imieniem Wydziału serdeczne „Bóg zapłać".

Kraków dnia 3 grudnia 1882 r.

Dr *Zoll.*

Ostatnie wiadomości.

Lwowskie *Słowo*, odpowiadając na liczne, zadawane sobie jakoby pytania, jak stoi sprawa apelacyi odsądzonych od parafij i dotkniętych exkomuniką kościelną XX. Naumowicza i Lewickiego, mówi: „W sprawie tej, żadnej odpowiedzi stanowczej dać na teraz nie możemy; rejestrujemy tylko wieści, jakie krążą po Lwowie. Jedni powiadają, że X. Lewicki już wysłał swój rekurs do Rzymu, a X. Naumowicz ma go wysłać wkrótce. Drudzy twierdzą, że X. Naumowicz nie zamierza apelować do Papieża, a tylko myśli wyjednać interpelacyę w Radzie państwa o powodach exkomuniki, która jakoby sprzeciwia się konfesyjnym prawom austryackim. Nie wniesie apelacyi do Rzymu X. Naumowicz z powodu, że, zdaniem jego, Kurya rzymska postąpiła niekanonicznie w sprawach z Dobromilem i z Metropolitą, lecz odwoła się do Soboru powszechnego, jako do jedynego w tych rzeczach sędziego kompetentnego. Że takie pogłoski krążą, *Słowo* ręczy za to; lecz nie może zapewnić, która z tych pogłosek jest prawdziwą. Natomiast wie z dobrego źródła, że X. Naumowicz zaraz po Nowym roku przeniesie się do Lwowa i zamieszka tu stale, poświęcając się pracom literackim."

Tenże dziennik donosi, że Komisya namiestnicza przesłała w d. 6 grudnia do administratora archidyecezyi X. biskupa Sylwestra Sembratowicza temporalia metropolii lwowskiej, domu presbyteryalnego i t. d., X. kanonik Żukowski opuszcza mieszkanie w gmachu kapituły i udaje się do swej rodziny na prowincyę; zaś X. oficyał Malinowski będzie mieszkał ciągle we Lwowie, tylko w mieszkaniu prywatnem.

Czytamy w *Dzien. Polsk*: „Wczoraj zebrała się Rada russka w celu postawienia kandydatury na opróżnione krzesło poselskie w Radzie panstwa z okręgu wyborczego Rawa-Sokal-Żółkiew. Ponieważ p. Dr Jan Dobrjańskij nie przyjął, więc upatrzono jakiegoś innego kandydata, którego nazwisko postanowiono na razie zachować w tajemnicy.

Dowiadujemy się, że Koła russkie są bardzo niezadowolone z p. Kowalskiego i zarzucają mu, iż prowadzi politykę na własną rękę i nie znosi się z Radą russką. Słychać, że niebawem ma nastąpić manifestacya w tym duchu".

Polskich członków Izby panów wezwano z naciskiem na pierwsze posiedzenie. Nie wzrusza to nas jednak, gdyż przyzwyczajeni już do tego jesteśmy.

Zwracają z Wiednia naszą uwagę na wielkie niedokładności i błędy w przesłanych nam telegramach o budżecie. Szczególnie rażącą jest cyfra 25,344,280 złr., podana jako łączna kwota wydatków na okupacyę i na kolej żel. w dolinie rzeki Krems. Wydatek na okupacyę preliminowany bowiem w wysokości 6,165,768 złr. a subwencya na budowę powyższej kolei wynosi tylko 300,000 złr. Zato preliminowano 20,000,000 złr. na budowę kolei transwersalnej galicyjskiej i kolei arletańskiej. Niemnej rażącą jest uwaga, że na zwyczajne wydatki roku **następnego** już są poczynione z dochodów roku **bieżącego** znaczne zaliczki (?!). To przecież zupełnie niemożebne w cywilizowanym świecie!

Odbieramy z dobrego źródła z Warszawy smutne wiadomości, które nas jednak wcale nie dziwią. Wzmaga się znowu, w skutku rozkazu z góry, prześladowanie i intenzywne działanie w dwóch kierunkach: prawosławnym i językowym. Dzieje się to najwidoczniej i najwyraźniej za przeważającym wpływem Pobiedonoscewa (Torquemady). Gubernatorowie lubelski i podlaski: Stamierow i Moskwin otrzymali świeżo najsurowsze rozkazy, postępowania bezwzględnie z Unitami; otrzymawszy je, sami oświadczyli, iż już nie wiedzą, co więcej robić, gdyż wyczerpali wszelkie środki i żadnego nie zaniedbali. Wyszło nowe rozporządzenie graniczące z szałem, a mocą którego miejscowy ksiądz katolicki pociągniętym zostanie do odpowiedzialności za ślub zawarty między katolikiem lub katoliczką a prawosławną lub prawosławnym, chociażby ten ślub pobłogosławionym został w **innym** kościele, nie pozostającym pod jego zarządem!!

W kierunku językowym, odebrane przez nas wiadomości, potwierdzają to, co już nam donosił nasz korespondent warszawski w ostatnim liście, że zakazano jak najsurowiej wykładać gramatykę polską i katechizm po polsku w gimnazyach, a nakazano wykładać te dwa przedmioty tak w najwyższych jak najniższych szkołach, nie wyjmując wiejskich, po rosyjsku.

Jedni z Rosyan twierdzą, że rusyfikacya żywiołu polskiego jest dziś jedyną racyą bytu Cara w Rosyi; inni przypominają, że najznakomitsi mężowie stanu rosyjscy, przekazali przyszłym pokoleniom w testamentach, jako najważniejsze zadanie, zwalczenie a następnie zgnębienie, ostatecznie wytępienie narodu polskiego, jako stojącego Rosyi na drodze do podbicia Słowiańszczyzny i zajęcia pierwszorzędnego górującego w Europie stanowiska, jako narodu dla którego obok rosyjskiego nie ma w świecie miejsca. Jakiś zły duch miał podszepnąć uczniom polskim na Uniwersytecie Warszawskim, aby okazali w ten lub ów sposób współczucie koleżeńskie dla rozruchów studenckich w Rosyi; na szczęście zdrowy rozsądek i patryotyzm polski wzięły górę u młodzieży i dziś nie ma już żadnej obawy, aby podobne potworne manifestacye zaszły na uniwersytecie Warszawskim. Podobno do zwrotu przyczynić się miało rozdanie między młodzieżą akademicką znanej broszury „**Aspiracye polityczne narodu polskiego.**"

Donoszą nam w końcu o charakterystycznym a zabawnym szczególe. Jak wiadomo, na ślubie hr. Romana Potockiego, znajdował się jenerał-gubernator Albedyński, oraz kilku dygnitarzy rosyjskich. Dzienniki warszawskie wymieniły ich w spisie uczestników, lecz cenzura wykreśliła ich nazwiska. Zdaje się, że dlatego, aby nie urazić polakożerczych instynktów w Moskwie i Petersburgu.

W Warszawie przeważa przekonanie, że wszelkie wiadomości o układach p. Giersa z Watykanem nie mają żadnej doniosłości. Układy dyplomatyczne będą prowadzone dla zachowania pozorów, a prześladowanie i polityka Pobiedonoscewa wtedy właśnie najenergiczniej będą przeprowadzane.

Senat francuski wybrał dożywotnimi senatorami Clamageona i Bardoux. — Pogrzeb Ludwika Blanc odbędzie się na koszt państwa. Sekwana ciągle przybiera, a wylew jej stworzył już groźną w Paryżu i okolicy sytuacyę.

Moniteur de Rome utrzymuje, że wskutek rozmowy Giersa z papieżem mogą być obsadzone na najbliższym konsystorzu opróżnione stolice biskupie w Polsce.

Kardynał Jacobini oddał zaraz popołudniu wizytę Giersowi.

Charków 7 grudnia. Wczoraj w gmachu instytutu weterynaryjnego wywieszono wezwanie władzy instytutowej i kuratora, zalecające studentom poddanie się przepisom zakładu i wzywające ich do składania piśmiennych deklaracyj co do uczęszczania na lekcye. Studenci, którzyby nie chcieli poddać się tym rozporządzeniom, zostaną wykluczeni z instytutu. (*Kuryer Warsz.*).

Podług *N. fr. Presse*, Czarnogóra w skutku zawiadomienia, że Turcya wysłała Bedry beja dla zaznaczenia linii demarkacyjnej, wystósowała okólnik do mocarstw, w którym oświadcza, że przyjmie z gotowością postanowienie Porty, że jednak z powodu spóźnionej pory wykonanie demarkacyi jest niemożliwe, i że dlatego upatrywać musi w postępowaniu Porty chęć zabagnienia sprawy, a mocarstwa wzywa do okazania energii wobec Turcyi.

Ajencya Havasa donosi, że Sąd wojenny w Kairze skazał na śmierć Alego Fehmi baszę, Samiego baszę, Tulbę baszę i Abdellala baszę. Karę śmierci zmienił jednak chedyw na karę dożywotniego wygnania.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 9 grudnia. Namiestnik jutro wyjeżdża do Wiednia na posiedzenia Izby panów.

Lwów 9 grudnia. Lwowskiej szkole rysunków i modelowania nadał minister nazwę szkoły dla przemysłu artystycznego.

Wiedeń 9 grudnia. Wiadomość podana przez dzienniki, jakoby hr. **Zamoyski** miał zamiar złożyć mandat do Rady państwa, jest nieprawdziwą.

Paryż 9 grudnia. Poziom Sekwany wynosi 6·90 metrów. W fabrykach i kuźniach w Cail zawieszono robotę, w Grenelle 300 robotników jest bez chleba, Mnóstwo mieszkańców opuściło te domy w okolicy Paryża zabierając swe ruchomości na statki. Ivry jest w niebezpieczeństwie; wielka część Meaux i Compiègne stoi pod wodą. Wieś Nantes stoi pustką, Poissy w większej części zalała wodą; nikt jednak nie stracił dotąd życia. We wszystkich prawie fabrykach dotkniętych powodzią zawieszono robotę. Cztery tysiące robotników jest bez chleba. Wczoraj opadła Sekwana o 10 centimetrów, po południu jednak padał deszcz znowu.

Rzym 9 grudnia. Na posiedzeniu Izby zaproponował w dyskusyi nad kwestyą politycznej przysięgi, dep. **Ciuccia**, aby każdy deputowany, wzbraniający się złożyć przysięgę, stracił w rok, po tem wzbranianiu się mandat poselski, jeśli w ciągu tego roku nie zgłosi się do złożenia przysięgi. Minister sprawiedliwości oświadczył, że kwestya ta jest tak doniosłą, iż może być uregulowaną jedynie na drodze ustawodawczej, i prosi o cofnięcie tego wniosku, co też istotnie nastąpiło.

Londyn 9 grudnia. W nocy z 7 na 8 b. m. wybuchł znowu straszny pożar w City; czwarta część ulicy spaliła się do szczętu; pożar zniszczył zupełnie 12 wielkich sklepów i wiele mniejszych magazynów. Szkoda wynosi 3 miliony funt. szterl.. Nikt nie stracił życia w płomieniach.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 9 grudnia. Izba deputowanych przyjęła prowizoryum budżetowe bez dyskusyi.

Wiedeń 9 grudnia. W Izbie deputowanych dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad ustawą przemysłową. Po przemówieniu **Wurma, Fürsta,** Alojz. **Liechtensteina i Loeblicha,** wybrano jeneralnym mowcą hr. **Mieroszowskiego,** który stwierdził, iż obrady toczyły się przedmiotowo, i zbijał zarzuty przeciwników. Poczem dyskusyę dalszą przerwano. Minister **Welsersheimb** wniósł projekt ustawy o poborze rekruta w roku 1883. W poniedziałek posiedzenie.

Berlin 9 grudnia, *Nordd. Allg. Ztg* omawiając artykuł **Reinacha** o polityce angielskiej w Egipcie, porusza kwestyę angielsko-francuskiego sojuszu i pisze: Zerwanie stosunków między Anglią a Francyą pociągnęłoby za sobą silne wstrząśnienie, a w interesie pokoju pożądanem jest właśnie porozumienie. Jeśli jednak przez ten sojusz rozumieć mamy, jak Reinach, przymierze z celami czynnymi, zapytać się trzeba, czy taki sojusz przyniesie Europie szczęście, i każdy rozważyć musi, coby było, gdyby Rosya przystąpić miała do tego sojuszu, jako trzecie mocarstwo, czego już nieraz Anglia sobie życzyła, i uprzytomnić sobie zawikłania, jakieby były powstały, gdyby w r. 1870 sojusz taki między Anglią a Francyą już był istniał.

Paryż 9 grudnia. W Izbie deputowanych skończyły się już obrady nad budżetem zwyczajnym. Przed głosowaniem odczytał **Durfort** oświadczenie prawicy, że skoro sama komisya przyznaje deficyt w kwocie 100 milionów fr., i skoro prawica wykluczona została z komisyi budżetowéj, oświadcza prawica, że położenie finansowe państwa jest zagrożone, i że prawica nie może uchwalić budżetu, jeżeli przez reformy i zmniejszenie wydatków złe nie zostanie usunięte. Jolibois oświadcza imieniem bonapartystów, że, jak sądzi, nie ma prawa żadne stronnictwo odrzucać budżetu, ponieważ byłoby to krokiem rewolucyjnym; uznaje jednak krytykę prawicy za słuszną. Budżet został przyjętym 454 głosami przeciw 46.

Rzym 9 grudnia. Podług ajencyi Stefaniego, Giers przybył do Rzymu jedynie w celu odwiedzenia króla włoskiego i jego małżonki. Pogłoski, które pobyt Giersa w Rzymie nawiązywały do kwestyj politycznych, albo do rokowań toczących się między Rosyą a Watykanem, są bezzasadne.

Londyn 9 grudnia. Szkodę, jaką pożar wyrządził na Wood-Street, obliczają tylko na jeden milion.

Londyn 9 grudnia. W wyborach do parlamentu w Liwerpolu, wybrano członka stronnictwa liberalnego 18,170 głosami przeciw 17,799.

Petersburg 9 grudnia. Podług dawnego zwyczaju obchodzono w pałacu zimowym uroczystość orderu św. Jerzego. Na obiedzie dworskim wzniósł Car toast, który przyjęto z entuzyazmem, na cześć najstarszego kawalera tego orderu cesarza Wilhelma i innych kawalerów tego orderu. Wieczór udali się oboje cesarstwo do pałacu Aniczkowskiego.

Kursa — Wiedeń 9-go grudnia 2 godzin 30 minut po poł. Renta papierowa 76 50. — Renta srebrna 77 20. — Renta złota 94·55. 6% Renta złota węgierska 118·70 — Losy z roku 1860 130·— — Akcye Banku Narodowego 825·— — Akcye kredytowe 287.80 Londyn 119 05. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·46½. — Lombardy 137·25.— Losy 1864 roku 158·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 302·75 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 157·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wschodn. 158·75. — Anglo-Bank 119·75 Obligacye indemn. galicyjs. 97·80. — Losy prem. węgierskie 117·—.— Akcye kolei Koszycko-Bog· 143 25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 198·50 6% Listy zast. hipoteczne 101·25.— Marki 58·40 Ruble 116·25.— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 102·— — Nowa renta papierowa 91·30. — 4% Renta węgierska 85·50 złr.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 9-go grudnia. 1882 roku. — Bank noty austryac. 171·—. — Krótki Wiedeń 171·20. Krótka Warszawa 199·10. Banknoty ros. 199·75. 5% Listy zast. Polskie 61·—. — 4% Listy likw. Polskie 54·15. — Akcye kolei Karola Ludwika 129·75 — Akcye austr. kredytowe 495·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 7 grudnia

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	115 75	117 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	58 75
Dukat ważny	5 62	5 72
20-frankówka	9 45	9 54
Imperyał ważny	9 70	9 80
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
5% pożyczka krajowa galicyjska	100 50	101 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 25	99 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 75	91 25
4% „ „ „ „ II em.	86 75	88 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	97 50	98 50
5% listy „ banku hipot.	100 75	102 —
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	100 50	101 50
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 75	101 75
5% listy zast. „ zwrotne za 40 lat	97 —	98 75
5½% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 25	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 75	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	303 75	306 25
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	166 50	168 25
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	310 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 25
Losy miasta Stanisławowa	24 —	25 50

we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 7 grudnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 55	76 70
4⅕% „ srebrna	77 25	77 40
4% „ złota	94 50	94 65
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr	117 75	118 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	129 75	130 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	135 75	136 25
„ „ 1864 „ 100 „	169 —	169 75
„ „ 1864 „ 50 „	169 —	169 75
Losy Cemo.-Renten	40 —	42 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „	98 —	100 —
Galicyjskie „	97 50	98 —
Morawskie „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „	105 50	107 —
Wyższo-austryackie „	104 50	— —
Szląskie „	110 —	— —
Styryjskie „	103 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7%	98 —	98 75
Węgierskie „	98 —	99 25
Węgier. z klauz. 1867 „	95 75	96 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 —	134 50
6% Renta węgierska złota	118 80	119 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	93 75	94 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	120 50	121 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	222 50	223 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	290 80	291 10
„ „ węgierskie . 200 „	281 50	282 —
Depositen-Bank . 200 „	202 50	203 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	840 —	850 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	825 —	826 —
Unionbank . 100 „	114 75	115 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	142 50	143 —
Wied. Bankverein . 100 „	109 20	109 30
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	165 50	166 40

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	575 —	576 —
Elżbiety . 210 „ „	208 —	208 50
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	178 50	179 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2692	2697
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 25	194 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	303 50	304 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	143 50	144 —
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	167 —	167 50
Nordwest austr. . 200 „ „	198 75	199 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	219 50	220 —
Rudolfa . 200 „ „	163 50	164 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	158 50	150 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	343 25	343 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	137 20	137 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	247 50	248 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	158 —	158 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	159 —	159 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	162 —	162 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 70	119 20
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 75	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 40	101 70
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	89 75	90 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	97 50	98 50
5% „ „ „ nowe 37 lat	97 50	98 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 —	101 50
6% „ „ Włość.	100 75	101 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 10	100 30
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 75	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	100 50	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	93 80	94 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	94 75	95 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	93 75	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4⅒%	98 20	98 50
„ Em. 1862 300 „ „	98 20	98 50

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	101 —	101 50
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 25	100 50
„ „ 1972 . 200 „ „	101 —	102 75
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 80	101 10
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	— —	104 75
„ „ wal. austr. „	101 50	102 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	105 50	106 —
„ poż. 14 milion. 1882 „	— —	106 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 10	101 40
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	100 50	101 —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 25	99 50
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	96 —	96 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	92 30	92 80
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 25	99 50
„ III „ 1868 300 „ „	94 50	94 90
„ IV „ 1872 300 „ „	93 —	93 50
Nordwestb. austr. . 200 „ „	101 90	102 20
„ „ Lit. B. . 200 „ „	100 80	101 10
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	99 —	99 30
„ Em. 1869 . 300 „ „	99 —	99 30
„ Em. 1872 . 300 „ „	99 —	99 25
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118 50	— —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	90 60	90 00
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	175 75	176 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	133 90	134 20
„ . 200 złr. 5%	117 75	118 —
Theissb.-Gesell. „ „	99 —	99 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92 —	92 50
„ „ II Em. 200 „ „	— —	90 25
„ Nordost . 200 „ „	90 50	90 75
„ „ złotem . 200 „ „	— —	112 70
„ Westbahn . 200 „ „	95 —	96 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	94 —	95 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 25	115 75
Promiowe Wiedeńskie . „ 100	124 25	124 75
„ Węgierskie . „ 100	116 75	117 25
3% „ Tureckie . fr. 400	25 —	25 25
Kredytowe . złr. 100	174 50	175 —

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	37 75	38 50
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	108 —	108 50
Insbrucku . „ 20	22 —	22 50
Keglewicha . „ 10½	19 —	— —
Krakowskie . „ 20	20 —	20 25
Ofner (miasta Budy) . „ 40	— —	39 25
Palfy . „ 42	35 —	35 50
Rudolfa . „ 10½	18 75	19 25
Salma . „ 42	51 50	52 50
Salzburgskie . „ 20	23 —	24 —
St. Genois . „ 42	46 50	47 —
Stanisławowskie . „ 20	24 25	25 —
4½% Tryesteńskie . „ 105	127 —	127 50
4% „ . „ 50	64 —	65 —
Waldsteina . „ 21	26 75	27 25
Windischgrätza . „ 21	36 50	37 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 64	5 66
20 frankówki	9 46	9 47
Imperyały rosyjskie	9 74	9 76
Funty szterl. angielskie	11 90	11 94
Liry tureckie złote	10 77	10 79
Marki niemieckie za 100 marek	58 35	58 40
Rubel papierowy za 100	116 —	116 50

Lwów 7 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	303 —	308 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 75	99 —
4% „ „ „ „	90 —	91 75
5% „ „ „ „ 37-letnie	97 75	99 —
6% „ „ Banku hip. gal.	100 75	101 75
6% „ „ „ włośc. galic.	100 50	101 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	97 50	99 —
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 6 grudnia.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	98	60
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	80
kupon	—	—	0	05

(2970)

Za duszę ś. p.

Dr Ignacego Woźniakowskiego

odprawią się

Msze św. żałobne,

w kościele św. *Barbary*

w poniedziałek 11 grudnia b. r.,

o godzinie 9ej rano.

BROSZURA

„O wpływie uprawy buraków cukrowych na produkcyę rolną i o opodatkowaniu gorzelń".

przez *Włodzimierza Lisowskiego* jest do nabycia w księgarni pp. *Gebethnera i Spółki* w *Krakowie*. — Cena 50 cent. — Dochód przeznaczony na teatr Polski w Poznaniu.

Treść: Porównanie produkcyi rolnej Czech z tem, co Galicya produkuje. — Przerobienie buraków na cukier. — Przerobienie buraków na okowitę. — O opodatkowaniu gorzelń. (2954-2-3)

AN ENGLISH GENTLEMAN,

of Polish origin, is willing to give private lessons in the English language. Apply to Mr **Michael Henry (Jones) Dzlewicki, Mały Rynek Nr. 5.** (2836-6-6)



WYBORNE ZEGARKI najtaniej w składzie zegarków od 34 lat znanym, firmy

M. HERZ,

fabrykanta zegarków

we *WIEDNIU Stefansplatz Nr. 6.*

RZETELNE poręczenie. Największy wybór dokładnie zregulowanych genewskich zegarków kieszonkowych ocechowanych w c. k. urzędzie cementniczym. Cylindry do polowania i pracy po 6, 7, 8, złr.

Nowość! Zegarek kieszonkowy z budzikiem w każdem położeniu idący i przypominający złr. 10, 11, 12.

Srebrne zegarki cylindrowe . 8, 10, 13 i wyżej
„ „ kotwiczne . 14, 16, 20 „
„ „ remontery cięż. 14, 20, 30 „
Srebr. i pozł. zegarki damskie 12, 15, 18 „
Złote zegarki damskie . . 18, 25, 40 „
„ „ cylindr. męskie 28, 32, 35 „
„ „ kotwiczne . 35, 40, 50 „
„ „ remontery . 40, 60, 80 „
„ „ damsk. remonter. 38, 40, 60 „

Srebrne łańcuszki do zegarków od 2 złr. do 12 złr., złote łańcuszki po złr. 18 do 100 złr. Inne towary złote i srebrne i klejnoty sprowadzone być mogą w najlepszym gatunku z pierwszego źródła po najtańszej cenie. Zamówienia załatwia się bezzwłocznie za zaliczką. Co się niepodoba, będzie wymienione. Przyjmuje zegarki i kosztowności w zamianę. Zakład dla reperacyj. Zegary pendlowe własnego wyrobu w doskonałym gatunku. Rysunki i cenniki darmo. Budzące zegary salonowe w marmurze, bronzie, cuivre poli i t. d. wszelkiego rodzaju! Budziki poczwórne od 4 złr. wzwyż.

Uznania o moich dostawach ze strony prof. Gab. v. Moor w Czerniowcach, prof. W. Schechtla we Lwowie, M. Konopackiego właściciela dóbr w Kobylem (polecony przez zwierzchność burmistrza Tarnopola Dra. Koźmińskiego, ten zaś polecony przez c. k. radcę dworu J. Wierzbickiego w Wiedniu i t. d.) były w swoim czasie w tym dzienniku zamieszczone, otrzymałem także takie uznania od pp. A. Müllera nadpor. 25 pułku piechoty z Plevlje w Bośni, Belezicza nadpor. 16 pułku piechoty z Trebinji w Hercogowinie, Wellspachera nadpor. 64 pułku piechoty z Vlasenicy w Bośni, Manrycego v. Watzesch jenen. majora z Leutschau i t. d. (1702-11-12)

Zwracam uwagę! Moje zegarki, które aż do najtańszego gatunku są najlepsze, o których gustownem wykonaniu i trwałości posiadam ze strony mych zbiorowych kupujących liczne uznania, proszę zupełnie nie zamieniać z ordynarnymi towarami niepodobnymi do używania a ogłaszanymi z wielu stron.

Dr. Hartmanna

„AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy przeciw

śluzotokowi

u mężczyzn i upławom u kobiet,

ściśle wedle lekarskich przepisów przyrządzony preparat, leczy **bez wstrzykiwania, bez bólu i bez następnych chorób,** świeżo powstałe jak bardzo **zastarzałe gruntownie i bardzo szybko.** Wyraźnie należy żądać Dr. Hartmanna Auxilium dla mężczyzn lub kobiet, które jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do **jednej** konsultacyi w zakładzie Dr. Hartmanna, we wszystkich większych aptekach po cenie **3 złr. 80 c.**

Główny skład: W. Twerdy *apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.*

Uwaga. P. Dr. Hartmann, ordynuje od g. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie też jak najlepiej wyleczą, jak poprzednio, wszelkie **choroby skórne i tajne,** szczególnie **osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następnych cierpień, kilę i wszelkiego rodzaju **wrzody.** O leczenia stosuje się sposób bardzo dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie. (2019-26-)

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse Nr. 11.

Skład Auxilium w Krakowie u p. W. Redyka, aptek.

Doroczna wyprzedaż

WSZELKICH TOWARÓW GALANTERYJNYCH

z opuszczeniem **25%**

dziś się rozpoczyna i trwać będzie do końca grudnia w Magazynie

F. SZUKIEWICZA

w Krakowie, Rynek, linia A—B. (2817-5-10)

HURTOWNIE. CZĘŚCIOWO.



Fabryka gorsetów Natus Fogl

w Wiedniu, VI, Gumpendorferstrasse Nr. 53,

poleca gorsety **najlepiej pasujące kształtu** po najtańszych cenach mianowicie:

Gorsety pancerzowe z dymki lub satinu z jedwabnemi sprężynami 34 cm. wysokości po złr. 1·45, 1·75, do 2·—, 2·25.

Gorsety z białej i szarej dymki, lub satinu z fiszbinem po zł 2·50, 2·80, 3, 3·50.

Gorsety z najlep. franc. satinu lub drylu, fiszbin, najlep. zł. 4, 4·50, 5, 6.

Gorsety z najlep. drylu, b. piękny fiszbin, złr. 6, 6·50, 7, 7·50, 8.

Bardzo polecenia godne dla kobiet dobrej tuszy znany jest dobrze **Corset higienique,** lecz tylko dla silniejszych kobiet, czyni gładkie kształty, zwęża brzuch i biodra, b piękny po złr. 8, 9, 10, 12.

Czarne gorsety **Cloth** z prawdziwego angielskiego Cloth 36 cm. wysokości czyni śliczną gładkość kibici po złr. 8·—, 10·—, 12·—. (2855-3-10)

Wszelkie rodzaje gorsetów dla dziewcząt i dzieci, przyrząd do prostowania i t. p. wedle miary najtaniej. — Przy zamówieniach listownie upraszam się o dokładne podanie objętości kibici, bioder i piersi (w łączeniu na sukni), następnie ceny, wysokości i barwy gorsetu. Gorsety przyjmuje się do odczyszczenia i naprawy.

Adres: **Mieder-Fabrik Natus Fogl, VI., Gumpendorferstr. 53, Wien.**

SERYA ARTYKUŁÓW PISMA

„Der Kapitalist"

rozpoczęta 2 grudnia 1882 r.

Nra na próbę darmo i opłatnie

W Wiedniu I. Kohlmarkt 6.

„Tajemnica giełdy"

W ostatnich Nrach były następne zajmujące artykuły: „Bank depozytowy," (studyum.) „Rima-Murańskie gwarectwo." — „Obrazki giełdowe." — „Opinia prawnicza" dotycząca kolei Praga-Dux. (2880-1-12).

Angielska Fabryka parowa

ciastek, biszkoptów, ciast do herbaty, wina

i Fabryka

szczególności pożywczych

Charles Cabos w Wiedniu,

Mariahilf, Gumpendorferstrasse, 55,



poleca swoje angielskie biszkopty składające się z mniej więcej 100 gatunków w różnym smaku, które powinne się znajdować w każdem gospodarstwie domowem. Dla dzieci, rekonwalescentów i chorujących na żołądek, polecają lekarze najmocniej te biszkopty, gdyż zupełnie wypiecone, bez żadnej wilgoci i składające się tylko z najlepszych wyciągów wyborowych materyałów, są **bardzo pożywne i łatwe do strawienia.**

Przesyłki punktualnie, cenniki darmo. (2879-1)

Zabezpieczone przywilejami na cesarstwo. Dostawcy królew. i książęcych dworach!

Dr. Béringuiera c. k. uprzyw.

olejek z korzeni ziół

uznany jako niezawodny środek do konserwowania, wzmocnienia i upiększenia porostu ludzkich włosów, [illegible]

Każda na dłuższy użytek wystarczająca oryginalna flaszka kosztuje 1 złr. w. a.

środek do barwienia włosów

(kompl. w pudełku z potrzebnemi do tego 2 szczoteczkami i 2 podstawkami, po 5 złr. w.a.) [illegible] (2891-10-10)

½ paczka 70 c. ¼ paczki 35 c.

Dra SUIN de BOUTEMARD

aromatyczna pasta do zębów

wyrób uznany jako odpowiedni, złożony z czyszczących i zupełnie stosownych pierwiastków dla pielęgnowania zębów, [illegible]

Prof. Dra Lindesa

roślinna pomada laskowa. [illegible] *W oryginalnych sztukach po 50 c.*

balsamiczne mydło oliwne. [illegible] *W oryginalnych paczkach po 35 c.*

Jedynie sprzedają po powyższych cenach w **Krakowie:** pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt. następ. Dr Savicki; w BRZEŻANACH: B. Fadenbecht; w BIAŁY: E. Keler apt.; w BRODACH: [illegible] — w CZORTKOWIE: [illegible]; w DUKLI: Julius Fiebert apt.; w GRYBOWIE: [illegible]; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt., P. Mikolasch apt., J. Piepes apt.; w KOLOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, apt.; w MIKULINCACH: M. Sobodkiewicz apt.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: J. Decani apt.; w RZESZOWIE: Schaitter i Sp.; w RESZTERCZEBANYAN (Neusohl): Karol Burda apt.; w SAMBORZE: Karol Marsch apt.; w SERECIE: [illegible]; w STANISŁAWOWIE: [illegible]; w STRYJU: J. Zgórski apt.; w SUCZAWIE: J. Habermann apt.; w TARNOPOLU: Wal. Stawiński; w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski; w WADOWICACH: Ignacy Brosig; w ŻURAWNIE: Sykora [illegible] apteka.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Beringuiera** olejku do zębów, ostrzegamy i **Dra Suin de Boutemarda pasta** do zębów [illegible] niemylnie, wiernych i [illegible] kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

Zdrój arcyksiężny Stefanii.

Krondorferska SZCZAWA

najprzyjemniejszy napój orzeźwiający uznana woda lecznicza w chorobach żołądka, płuc i krtani, **urzędowo zbadana przez c. k. profesora Dra Józ. Lercha w Pradze.** Broszurą „Der Krond. Sauerbrunn" przez radcę zdrowia Dr. Kischa dostać można darmo przez

Brunnen-Unternehmung Kahl & Comp. w Krondorf pod Karlsbadem.

Skład w **Krakowie** w apt. K. Wiszniewskiego i w handlu J. Wentzla, — w **Tarnowie** w aptece P. Chodackiego. (2806-4-20)

Towary kolonialne, ryby, łakocie,

wskutek bezpośredniego sprowadzenia z za morza po następnych bardzo tanich cenach pocztą opłatnie 5 klgr. przy uznanej bardzo rzetelnej usłudze.

Mokka prawdz. b. szlachetna ognista	złr.	6·—
Menado wyborna złotobrunatna	„	5·45
Ceylon perłowa doskonała mocna	„	5·50
Ceylon plantacyjna wspaniała	„	5·—
Ceylon plantacyjna najlepsza	„	4·70
Ceylon dobra smaczna mocna	„	4·45
Cuba niebiesko-zielona silna	„	4·30
Złota jawa wybor. wielkoziarn.	„	4·60
Złota jawa najlep.	„	4·30
Perłowa mokka b. dobra „ silna	„	4·50
Jawa zielona d. wielkoziarnista	„	3·60
Santos zielona silna piękna	„	3·45
Rio wydatna mocna	„	3·—
Ryż stołowy doskon. czystoziarn.	„	1·45
Ryż stołowy najlep. wielkoziarn.	„	1·30
Ryż stołowy dobry gruboziarn.	„	1·15
Perłowe sago prawdz. indyj.	„	1·60
Rodzenki sułtańskie najl. żółte	„	2·60
Rodzenki elemé najlep. duże	„	2·—
Migdały słodkie najwięk.	„	4·60
Pieprz i piment	„	3.75

Kawior uralski świeży wielkoziar.	kilo	złr.	3·—
„ elbiański „ średnioziar.		„	2·—
Śledzie świeże holenderskie	25 sztuk	„	1·60
„ tłuste świeże wielkie	30 „	„	1·45
„ „ „ średnie	45 „	„	1·30
„ sardynk. dobre małe	90 „	„	1·25
„ sardelk. „ „	250 „	„	1·30
Kielskie szproty około 200	w skrzyn.	„	1·15
„ „ „ 400	w 2 „	„	2·—
„ pikling 40—45	„	„	1·75
Śledzie łososiowe świeżo wędz. 30	„	„	1·90
Świeże ostrygi 50		„	2·30
„ łupacze	skrzynka 5 kilo	„	1·75
„ ozory morskie	5 „	„	1·75
Herbata familijna czarna najlep.	„	„	4·—
„ „ „ b. dobra	„	„	3·54
Rum Jamajka najlepszy	4 litry	„	5·—
„ „ bardzo dobry	4 „	„	3·75
Arak mandaryński stary	4 „	„	4·—
Koniak szampański bar. dobry	4 „	„	7·—
Genèvre prawdz. holender.	4 „	„	2·30

Proszę niezamieniać mej firmy z naśladowcami mego handlu. (2627-5-)

E. H. Schulz w Altonie p. Hamburgiem, firma zał. **1864.**

Największy krzyż!!!!

ma do zniesienia każda rodzina z zestawieniem

podarków gwiazdkowych na Boże Narodzenie,

aż znajdzie najodpowiedniejsze rzeczy. Zaradzono więc wszystkim przez słynną **kolekcyę Savard w Paryżu,** gdyż wszystkie podarki, dla każdej rodziny stosowne, razem są w jednej skrzyni. **Tylko za 1 złr. 98 ct.** dostać można następne **podarki na gwiazdkę i Nowy rok.** Pismo „Reveil" pisze o tem: Do naszej redakcyi przyniósł Mr. Savard swój wrażenie sprawiający zbiór podarków. Przy otwarciu paczki byliśmy i wszyscy obecni zachwyceni rozmaitością i starannym wielkim wyborem towarów, za tak małą cenę. Zbiór ten został w naszej redakcyi, dla porównania, że wszyscy kupujący, lub zamawiający zawsze to dostają, co tam pokazano, zresztą p. Savard jest zbyt wielkim fabrykantem, aby dawał co innego. Znany pan Savard i jego fabryki już przez trzydzieści lat, a charakter jego ręczy za rzetelny wyrób towarów.

Zbiór Savard za 1 złr. 98 ct.

24 wspaniałych podarków dla chłopców i dziewcząt.

Mechaniczna biegnąca **mysz.**
Gra Fröblowska, najlep. rozryw. dla dzieci.
Śliczna diorama zmienna (kalejdoskop).
Wspaniale ubrana **lalka.**
Pouczająca **książka obrazkowa.**
Silberera **balonik powietrzny.**
Wspaniały **fortepianik** do gry i nauki.
Teatrzyk komiczny z figurami.
Pudełko z przyborami **kuchennemi.**
Trąbka sygnałowa.
Cudowny ptaszek (przepiórka).
3 kule szklanne elektryczne.

Pudełko z 10 różnemi przyborami na drzewko. Wszystkie te przedmioty 24 sztuk, kosztują tylko 1 złr. 98 ct, na prowincyę z opakowaniem 2 złr. 30 ct.

Tylko 3 złr. 98 ct.

32 wspaniałych podarków dla chłopców i dziewcząt.

Wiedeński **fiakier** metalowy z końmi.
Śliczna **lalka** z ruch. hom. oczami.
Śliczny **piecyk kuchenny** metal. z naczyn
Piękny fortepianik do nauki.
Czako wojskowe z kokardą.
Zabawna **książka obrazkowa** z powieśc.
Luneta z widokiem na 2 mile.
Garnitur **serwis stołowy** z metalu Britannia.
Cudowny ptaszek (przepiórka).
Bardzo piękny **tornister szkolny waterproof** trwały dla dzieci.
Żołnierze w bitwie (w pudełku).
Paryski **teatr** z dekoracyą i ruchomemi figurami, bardzo piękny.
Gra Fröblowska pouczająca.
B. piękna **szabla stalowa** z paskiem.
Cudowny mikroskop okazujący tajemnice natury.
Pistolecik pokojowy dla dzieci, metalowy, bezpieczny.
Pudełko **naczyń kuchennych.**
3 magnet. elektryczne **kulki szklanne.**

12 piękn. elektr. **dekoracyj na drzewko** w pudełku. Wszystko te 32 sztuk kosztuje tylko 3 złr. 98 ct., na prowincyę z opakowaniem w pudełku 4 złr. 25 ct.

Tylko 6 złr. 98 ct.

50 wspaniałych podarków dla młodzieńców i panien,

prawdziwie książęcy prezent.

B. gustowny gronostaj. **garnitur futrzany,** zarękawek i kołnierz, b. piękny podarek.
Śliczna paryska **lalka** z naturalnym głosem i ruchomemi oczami.
Pudełko z różnemi naczyniami pożytecznemi.
Loteryjka z liczbami i tabliczką.
Paryski **wspaniały teatr** z ruchomą dekoracyą i figurami.
Kasa Wertheima żelazna z sztucz. zamkiem.
Obrazkowa **książka z bajkami.**
Dobrze idący **zegarek** z łańcuszkiem.
Pudełko różn. **naczyń kuchennych.**
Telefon do rozmawiania na odległość.
Piękna **astrachańska czapka pluszowa** dla chłopców lub dziewcząt.
Śliczny **wodotrysk,** przedstaw. na górze fortecę i aquarium z magnet. rybami.
B. gustow. **fortepianik** do grania najpiękniejszych oper.
Pudełko gry w **domino.**
Pudełko gry **młot i dzwon.**
Śliczna **kuchenka** z naczyniami.
Gust. pudełko **paryskiej gry** zabawnej.
Pistolecik pokojowy z lanej stali.
Pudełko politur. **mebli** renesans.
Gustow. trwały **tornister szkolny waterproof** dla dzieci.
5 elektrycznych **kulek szklannych.**
Ptaszek naśladujący **przepiórkę.**
Pociąg kolejowy lokomotywa, tender, wagony.

24 różnych dekoracyj na drzewko w odbiciu kolorowem.

Wszystkie te podarki kosztują tylko 6 złr. 98 ct., na prowincyę z pudełkiem złr. 7·45., niepotrzeba ich więcej wychwalać, a należy się spieszyć z zamówieniem, bo zapas jest mały i wkrótce będzie wyczerpanym.

Wspaniała gra dla dzieci i dorosłych.

Gry wyborowe. Gustowne pudełko zawierające domino, szachy, warcabnicę, kręgle, szarady, rebusy, wszystko to razem z dokładnem objaśnieniem kosztuje tylko 2 złr. 50 ct

Zadziwiające ozdoby na drzewko.

Proszek lśniący do posypania drzewka, pudełko sprawia, że drzewko lśni się jakby od śniegu i lodu, 30 cnt; wielkie pudełko **śniegu lśniącego** 50 cnt.

Lichtarzyki na drzewko różne ze sprężyną, przyrządem balonowym, lub szpiczaste, stósowne do wszystkich świeczek, tuzin 20 ct. do 1 złr., 20 mieszan. lichtarzyków 1 złr.

Lampeczki na drzewko, wspaniałe, tuzin 80 ct., elektr. drut do elektr. ogni sztucznych 40 cent.

Lampeczki kolorowe **na drzewko,** palące się 2 i 4 godziny, polecenia godne z powodu mocnego przytwierdzenia, a służą zarazem za ozdobę drzewka, tuzin 1 złr. i 1 złr. 20 ct.

Sople lodowe, szyszki jodłowe, wspaniałe wykręcane blaszki, złoto nędza, pomarańcze, cytryny, wszystko z elektrycznie świecącego szkła, dla czarownej ozdoby drzewka, 5 do 30 ct.; wiedeńskie cukierki, 20 sztuk 30 ct.

Nowość! **Aniołek** na drzewko, którego skrzydła zrobione są z lśniącego szkła; oświecony pysznem światłem tych lampek, sprawia wielkie wrażenie, sztuka 50 do 80 ct.; 10 bonbonierek na drzewko 1 złr.

Ptaki i motyle w tym rodzaju, orzechy, winogrona, jabłka, gruszki, cytryny z liściem, wszystko ze szkła, po 5 i 10 ct.

Pudełko z **12 owocami szklannemi** jako ozdoba na drzewko 50 ct. do 2 złr.

Elektryczne zupełnie nowe **świeczki na drzewko,** 12 sztuk różnej wielkości i grubości, Nr. 1 ct. 15, Nr. 2 ct. 25, Nr. 3 ct. 35, Nr. 4 ct. 45, Nr. 5 ct. 55, Nr. 6 ct. 65; odpowiednie **lichtarzyki** ze sprężynami 12 sztuk 10 ct. i 50 ct., 20 różnych lichtarzyków 75 cnt.

Bengalskie ognie pięknie świecące czerwone, zielone, białe, paczka 20 ct., 12 rac salonowych 60 centów.

Całe zbiory ozdób na drzewko 50 sztuk 1 złr. 50 cent., do 2 złr. 50 cent., 100 sztuk 3 złr. do 5 złr., śliczne **u zastępcy p. Joumeau Savard,** (2755-2-4)

RIX w Wiedniu, Praterstrasse 16,

gdzie są wszystkie te rzeczy do obejrzenia i do kupienia.

Marya Mikulska

właścicielka Zakładu Posługaczy publicznych, otrzymawszy reskryptem ces. król. Namiestnictwa L. 65252 roku 1882

Koncesyę na Biuro Stręczeń

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyła je w domu L. 16, ulica Gołębia, a polecając je, zawiadamia, iż na każde żądanie dostarcza sług wszelkiej kategoryi. Przyjmuje również zamówienia na przeprowadzenia mieszkań i wszelkich posyłek po za Kraków. (2896-3-3)

Couturière et Modiste de Paris

faisant robes de bal, manteau, chapeaux et lingerie fichus, parure de chenilles, très jolis costumes du Matin, tous les fournitures venant de Paris. [2888-5-6]

Madame LENAR DAURY,

rue Grodzka 18 au 2 me.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 6057 (2918-2-3)

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo wykonywania w realnościach miejskich drobnych robót, reparacyj i potrzebnych dostaw po koniec roku 1883, odbędzie się dnia **20 grudnia b. r.** w Magistracie w Wydziale ekonomicznym, o godz. 11ej przedpołudniem, publiczna licytacya zapomocą ostemplowanych i opieczętowanych ofert.

Wadyum wynosi:

Dla robót	murarskich	złr.	100
„ „	ciesielskich	„	100
„ „	stolarskich	„	50
„ „	ślusarskich	„	50
„ „	blacharskich	„	50
„ „	malarskich	„	30
„ „	szklarskich	„	30
„ „	zduńskich	„	30
„ „	kamieniarskich	„	20
„ „	ziemnych	„	20
„ „	asfaltowych	„	20
„ „	pomocniczych	„	20

Na dostawę materyałów, a mianowicie:

Dostawę kamienia wapiennego	złr.	20
„ „ porfirowego	„	20
„ „ piaskowego	„	20
„ „ marmuru	„	—
„ „ granitu	„	—
„ „ obcego	„	—
„ cegły	„	20
„ piasku, żwirku, gliny	„	20
„ wapna zwykłego	„	20
„ wapna sztucznego	„	20
„ gipsu	„	20
„ trzciny, chrustu	„	5
„ drzewa dębowego	„	20
„ „ sosnowego	„	20
„ „ jodłowego	„	20
„ dębowych kloców	„	20
„ sosnowych „	„	20
„ drobnego materyału	„	20
„ węgli drewnianych	„	—
„ łupku	„	—
„ papy z smołowcem	„	5
„ koksu	„	5
„ sznurów	„	5
„ farby, oleju, pokostu	„	5
„ pendzli, szczotek	„	5
„ płótna	„	5
„ kafli	„	20
„ przyrządów do lamp naftowych	„	20
„ żelaza lanego i kutego	„	20
„ wyrobów z żelaza i metali	„	20

Ostatnim terminem do złożenia ofert jest dzień licytacyi; przedsiębiorcy mogą jednak wcześniej je złożyć, w godzinach pomiędzy 11tą a 1szą każdego dnia przedpołudniem w Wydziale ekonomicznym, gdzie też warunki licytacyi przejrzane być mogą.

Blankiety na cenniki i oferty wydaje Wydział ekonomiczny.

Z Magistratu król. stoł. miasta Kraków, dnia 27 listopada 1882 r.

Rozsyłka pocztowa. Ludwik Seel w Joslowitz rozsyła 5 kilo opłatnie jabłka maszanckie 2 złr., ogórki stoł. z grzyb. złr. 2·50, korniszony z kukur. złr. 2·50, ogórki sol. z chrzan. złr. 2, mixed. pikles złr. 3, musztardę wywoz. 3. (2787-8-15)

Balsam Vetoriniego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM", *K. Wiszniewskiego* pod „Gwiazdą", *F. Sobierajskiego* „pod Słońcem" i *Józefa Trauczyńskiego*, jak również w handlu p. *Janigi*; — w **Rzeszowie** u pp. *J. Schaitter i Sp.* (2590-4-)

(2931)

W poniedziałek 11 grudnia b. r., o godzinie 10ej rano.
odprawi się
w kościele OO. Kapucynów
Nabożeństwo żałobne
za dusze ś. p.
JÓZEFY z ROMANOWSKICH
BOGUSZOWEJ
i
EUFROZYNY z BOGUSZÓW
MARFIEWICZOWEJ.

(2948-1-3)

We środę dnia 13 grudnia b. r.
o godzinie 10ej zrana
odbędzie się
w kościele OO. Kapucynów w Krakowie
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
Teofila Rutkowskiego
jako w rocznicę jego śmierci.
W którem sercu niewygasła pamięć i przyjaźń, zechce wziąść udział w tem nabożeństwie.

Interes

w Krakowie — przynoszący rocznie czystego dochodu 3,000 złr. — jest zaraz pod bardzo przystępnemi warunkami do nabycia. (2932-1-3)

Wiadomości udzieli łaskawie WP. *Izydor Heuman* w Krakowie, Rynek Nr. 13, między godziną 1szą a 3cią.

Buchhalter biegły w języku polskim i języku niemieckim, katolik, z kaucyą, jest zaraz potrzebny.

Zawiadamiam, iż dotychczasowy buchhalter p. Albert Schuhman już nie jest upoważniony w moim interesie działać. **H. Niemetz**, skład maszyn do szycia, Rynek 34, pałac Spiski. (2963-1-3)

Nauczycielka,

Polka, w średnim wieku, z rodziny szlacheckiej, mogąca udzielać języka francuzkiego, muzyki i przedmiotów szkolnych, poszukuje miejsca w Krakowie jako nauczycielka domowa, lub ochmistrzyni starszych panienek. Bliższych szczegółów udzieli Pani *Aleksandra Gettlichowa* w Krakowie, Rynek, Nr. 46. (2925-1-3)

PRZECIW *katarom, grypie, zapaleniom gardła, piersi* i w ogóle kanałów oddechowych **PASTA i SYROP NAFÉ P. DELANGRENIER w PARYŻU.**

Nie zawierają ani *opium*, ani *morfiny*, ani *kodeïny* i mogą być przepisywane bez *obawy* dzieciom cierpiącym na koklusz. (Unikać fałszerstw i naśladownictwa).

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Redyka. (2856-1-)

Likier Chiococa

(Liquor Chiococae fortificans)

naukowo zbadany, wypróbowany i przez słynnych lekarzy polecany jako doskonale uznany, zupełnie nieszkodliwy
dyetetyczny środek
szczególniej do szybkiego i przyjemnego
OZYWIENIA
podniesienia i wzmocnienia
osłabienia męskiego
do WZMOCNIENIA NERW i ich SIŁY NAPRĘŻANIA, zadziwiający w swem błogo OŻYWIAJĄCEM, WZMACNIAJĄCEM i ROZWESELAJĄCEM DZIAŁANIU, szczególniej na OSŁABIONE MIĘŚNIE i PRZEWLEKŁE OSŁABIENIA (impotencyę). Co do smaku przewyższa najlepsze likiery stołowe. Bardzo liczne uznania i podziękowania o doskonałości tego LIKIERU CHIOCOCA można przejrzeć.

Cena oryginalnej butelki z dokładnym opisem użycia w różnych językach 3 złr., opakowanie 20 c.

Główny skład rozsyłkowy: **C. Weber**, apt. w Wiedniu, VII., St. Ulrichplatz 4, gdzie należy adresować wszelkie zamówienia. — **Filialny skład:** Józef Weiss, apt. „zum Mohren“ I., Tuchlauben; w **Peszcie:** Józef v. Török apt.; w **Tryeście:** Foraboschi apt., al Camello; w **Pradze:** Józef Fürst apt.; we **Lwowie:** S. Beiser apt.; w **Lincu:** Rüppert apt., Promenade; w **Temeszwarze:** C. Jahner i J. Tarczay apt.; w **Zagrzebiu:** L. Fink apt.; tudzież we wszystkich znanych aptekach krajowych i zagranicznych. (2942-1-12)

Nowość dla gospodarstwa domowego!

Niejeden zapewne doświadczył już niemiłych i przykrych następstw, powstających przez drażniące rozłażenie się dotychczasowych serwisów stołowych, lub tak niemiłe wypadanie ostrzów. (2866 1-2)

Karl Dölcher,
Wien, VI, Gumpendorferstr. 6
poleca
gospodarskie serwisy stołowe,
którąto nowość każda gospodyni domu z radością powita. Widelce i noże są silnie wpojone w metalowych trzonkach, niemiłe rozłażenie się lub wypadanie ostrzów i częste pękanie trzonków jest niemożliwe.

Prospekta na to o cenach, próbach trwałości i gatunku itp. z illustrowanemi spisami rozsyła darmo i opłatnie.

OBRAZKI Świętych

Największy nasz skład obrazków świętych od najozdobniejszych do najtańszych, na pojedyncze sztuki i na setki, sprzedajemy po cenach najtańszych, a przy większych partyach odstępujemy stosowny rabat, także **OBRAZY WIELKIE do OŁTARZY i CHORĄGWI** oraz wszelkie artykuły religijne polecamy Wielebn. Duchowieństwu i Szanow. Publiczności. Na prowincyę odsyłamy odwrotnie.

Kutrzeba i Murczyński
[2884] w **Krakowie.** [3-20]

Magazyn Juliusza Grossego w Krakowie
utrzymuje zawsze **wielkie składy Win** wszelkiego rodzaju. Za miasto Kraków wywożą się wina bez opłaty akcyzy miejskiej, składy bowiem są transito.

Magazyn Juliusza Grossego
poleca szczególnie Wina Węgierskie na beczki, litry i butelki.
Obfity zapas win odstałych.

Magazyn Juliusza Grossego
poleca Wina Francuskie: Bordeaux i Burgundzkie białe i czerwone, dawniej po tańszem cle sprowadzone, w znacznym wyborze w całych, pół i ćwierć okseftach.

Magazyn Juliusza Grossego
poleca różne gatunki Win Reńskich.

Magazyn Juliusza Grossego
utrzymuje zapasy Win Hiszpańskich wprost z miejsca produkcyi sprowadzanych:
Madeirę,
Malagę,
Xeres,
Sherry.

Magazyn Juliusza Grossego
posiada na składzie Wina Szampańskie od Panów Theophile Roederer & Comp. Cliquot Veuve Ponsardiu.

Magazyn Juliusza Grossego
czyni przy zakupnie większych ilości win wszelkie możebne ulgi dotyczące cen i wypłaty.

Magazyn Juliusza Grossego
zaskarbiwszy sobie od przeszło 20 lat uznanie za granicą, stara się zawszy, aby ceny win były tanie a mianowicie w stosunku do ich dobroci obliczane.

Magazyn Juliusza Grossego w Krakowie.
Rynek,
Palac Spiski, IV., Nr. 28. (2927-1-3)

Obrazki Swiętych

w największym wyborze poleca handel pod tytułem **H. Kretschmer w Krakowie**, róg Rynku i ulicy Szewskiej. (2965-1-6)

Harmonijne dzwonki ołtarzowe

dzwonki mszalne w harmonijnych akordach czysto nastrojone, z zadziwiająco pięknym dźwiękiem i gustowną oprawą, z 8, 6 i 4 dzwonkami po 30, 24, 17 i 13 marek dostarcza i posyła opłatnie na okaz

A. Terletzki w Elblągu
(Elbing) w Prusiech.

Ponieważ wielokrotnie ogłaszają liche naśladowania moich dzwonków, przeto warto je sprowadzić na okaz i porównać z mojemi.

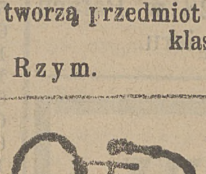
ŚWIADECTWA

1. Nasze dzwonki potrzebują naprawy, zbadałem więc dzwonki ołtarzowe pana Terletzkiego i znalazłem je praktycznemi. Wydają one piękny dźwięczny trójdźwięk i nadają się szczególniej na wielkie obszary.
Dr. Franciszek Witt, proboszcz w Landshut.

2. Pańskie dzwonki ołtarzowe podobają się tutaj ogólnie i słusznie, gdyż ich uroczysty a powiedziałbym tajemniczy dźwięk działa bardzo przyjemnie na słuch i serce i przypomina świętość domu Bożego.
Dr. Antoni Janisch, dziekan w Komotowie (w Czechach).

3. Przysłane nam dzwonki ołtarzowe są rzeczywiście piękne, a ze względu na swą doskonałość tanie.
Ojciec Sylwery Sanar, kapucyn w Gmunden.

4. Przewielebny Ojciec jeneralny prokurator naszego zakonu upoważnia podpisanego do wypowiedzenia Panu najczulszego podziękowania i zupełnego uznania za Pańskie rzeczywiście harmonijne dzwonki ołtarzowe. Dzwonki nadeszły tutaj w całości i tworzą przedmiot podziwienia całej gminy klasztornej. (2874-1-6)
Rzym. *Ojciec Wiktor Jouet.*



Frou-Frou podwójne łańcuszki, których trudno odróżnić od prawdziwego złota, podwójny łańcuszek z medalionem 4 złr., łańcuszki fasonowe z walcowanego złota, dokładne kopie łańcuszków z prawdz. złota złr. 4, 5, 6, 8.

Potrójną cenę zapłacę, gdyby zczerniał kupiony u mnie łańcuszek z walcow. złota.

Damskie łańcuszki z frendzlą 3 złr. 50 c.

M. Munk, jun. Wien,
I, Wollzeile Nr. 35,
Ostrzegam przed naśladowaniami. (2928-1-5)

Zecerzy

dla **języka polskiego,** znajdą dobre i stałe miejsce w **Wiedniu, I., Bauernmarkt 11.** (2877-2-3)

PRENUMERATĘ

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne
przyjmuje i wysyła jak najregularniej
KSIĘGARNIA
S. A. KRZYZANOWSKIEGO
W KRAKOWIE.

Na Gwiazdkę **poleca powyższa księgarnia wielki wybór książek ozdobnie oprawnych w językach: polskim, niemieckim i francuskim.** (2801 3 8)

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY
STANISŁAWA BIZAŃSKIEGO
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej Nr. 10,
wykonywa fotografie w najnowszych, jeszcze nierozpowszechnionych formatach, jakoto: miniaturowe „Mignons“ oraz „Victoria“ i „Stefania“ po cenach nader umiarkowanych. (2941-1-)
Powiększenia we wszelkich rozmiarach podług małych fotografij.

Najprzyjemniejsze podarunki na Gwiazdkę
wyrobu krajowego
MOŻNA NABYĆ W SKLEPIE PERFUM
J. Ihnatowicza
w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20 — we LWOWIE przy ulicy Kopernika Nr. 3. (2924-1-3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia **13go grudnia 1882 r.** o godzinie wpół do 10ej przedpołudniem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika pod L. 1, w sali radnej.

80	losowanie listów zast. 4% nieokres.	w sum. złr.	146,338 c. 33
28	„ „ „ 5%	„ „ „ „	99,300 „ —
18	„ „ „ 5% okres.	„ „ „	111,000 „ —
3	„ „ „ 4%	„ „ „ „	6,700 „ —

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie dnia 6 grudnia 1882 r. (2930)

Dra SCHMIDTA uznany
PLASTER NA ODGNIOTKI

używany jest od dawna jako niebolesny i pewnie działający środek do zupełnego usunięcia odgniotków.



znak ochronny.

Skutek tego plastru na odgniotki Dra Schmidta, jest prawie zadziwiającym, gdyż po kilkakrotnem używaniu każdy odgniotek bez wszelkiej operacyi może być usuniętym. Cena pudełka z 15 plasterkami i łopatką kościaną do wydobycia nagniotków

23 centy w. a.

Główny skład rozsyłkowy: Gloggnitz w Dolnej Austryi w aptece Juliusza Bittnera.

Skład w **Krakowie** u aptekarzy: K. Wiszniewskiego, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, A. Siedleckiego.

Uwaga. Przy zakupnie tego wyrobu zechce Szanowna Publiczność zawsze na to uważać, by każde pudełko miało powyżej odbity znak ochronny. (2945-1-10)

Tylko za 7 złr. 50 centów

SŁUCHAJCIE, PATRZCIE i DZIWCIE SIĘ.

Prawdziwy angielski trwały patentowany garnitur stołowy, którym w niejednem gospodarstwie domowem możnaby zastąpić szkodliwe zdrowiu łyżki pakfongowe, składający się z następnych 58 rzeczywiście praktycznych trwałych przedmiotów wartościowych z Britania srebra, które nigdy nie czernieje:

Wszystko to razem 58 SZTUK kosztuje tylko złr. 7·50.

12 ciężkich łyżek stołowych,
12 „ łyżeczek,
12 widelców stołowych z mieszan.
12 nożów „ „ „
1 wielka chochla ciężka,
1 chochelka „
2 metalowe lichtarze stołowe,
2 puharki do jaj z chińskiego srebra,
1 sitko do herbaty
1 taca metalowa na 6 szklanek i karafkę,
1 szczypczyki da cukru,
1 posypywacz cukru.

Wszystko to razem 58 SZTUK kosztuje tylko złr. 7·50.

Wszystkie te przedmioty 58 sztuk kosztują tylko 7złr. 50 centów w Metallwaaren-Ausverkauf.

Rix, w Wiedniu, Praterstrasse 16.
Lepsze garnitury po 9, 10, 12 złr. (2752 1-6)

Od roku 1845 istniejąca, protokółowana, na kilku wystawach powszechnych odznaczona



fabryka dyamentów do rznięcia szkła,
do pisma litograficznego i do maszyn
Józef Legrady's Nachfolger, dawniej J. Legrady, ***Herman Rosenberg,***
Tylko w Wiedniu, IX, Alserstrasse, Nr. 12.

poleca mój dobrze zaopatrzony skład oprawnych i nieoprawnych dyamentów różnej wielkości dla pp. szklarzy, odprzedających, właścicieli hut szklannych, optyków, litografów mechaników; dyamenty maszynowe, dla pp. budowniczych machin do odtoczenia twardych walców stalowych, papierowych i porcelanowych, machin tnących okrągło i owalnie, świderki z dyamentami itp. Cenniki i wzory na żądanie opłatnie. Również poleca swój skład brylantów i szlifowanych kamieni. **Zwracam uwagę, że mój lokal fabryczny i sprzedaży, znajduje się teraz tylko w Wiedniu, IX, Alserstrasse, Nr. 12.** (2629-1-10)



CHOROBY NERWOWE.

CO SĄ NERWY?

SCHUTZ-MARKE DR WRUN.

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska chorób nerwowych. W pierwszym rzędzie ściągnięcie nerwów, ogólne schudnienie i zmęczenie, osłabienie męzkie (impotencya) i nocne poluoye, osłabienie pamięci, blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena, (połowiczny ból głowy) bole w krzyżach i grzbiecie, histeryczne kurcze, zatkanie, bojaźń bez przyczyny, usuwanie się z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg i t. d.

Żaden środek znany medycynie nie wylecza tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych jak **Dra WRUNA PROSZEK PERUWIAŃSKI,** wyrabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem 1 złr. 80 cent.

Skład w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** apt., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. Główny ajent: Al. Gischner dyplomowany aptekarz w Wiedniu, II, Kaiser Josefstrasse, Nr. 14 (2486-4-30)

Chłopiec

ze szkół realnych, znający zasady rysunku, a pragnący zostać **dobrym drukarzem** (preserem - maszynistą), **znajdzie miejsce do nauki** w Drukarni **„Czasu.“** (2842)

Nauczycielka

władająca najzupełniej językiem francuzkim, niemieckim i włoskim, posiadająca również język angielski i muzykę, przysposobiona dokładnie do udzielania wyższych nauk szkolnych, rysunków i robót ręcznych, zamieszkała obecnie w Tryeście, **szuka odpowiedniego jej zdolnościom umieszczenia.** Może wykazać się chlubnemi świadectwami. Zgłoszenia przyjmuje Wna p. **Sticker,** nauczycielka w domu Wnego Turnaua, właściciela dóbr **Dobczyce.** (2909-1-3)

Subjekt uzdolniony do handlu win tak pod względem robót piwnicznych, jakoteż ekspedycyj i obsługi gości, a mogący się wykazać dobrem świadectwem i rekomendacyą, znaleść może posadę od Nowego roku w handlu *A. Ciechanowskiego* w Krakowie. Nowo wyzwoleni mają pierwszeństwo. (2902-1-3)

DO SPRZEDANIA
dom piętrowy z ogrodem.
Wiadomość w **składzie nasion**, l. 10, przy ul. Sławkowskiej; tamże (2799 2-5)
szuba niedźwiedziowa.

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wyśmienitego owocu Moreli

LIQUEUR D'OR

Wzmacniający i ułatwiający trawienie

Fabryka specyalna u Pana Garnier
W ENGHIEN-LES-BAINS, POD PARYŻEM.

Dostać można w KRAKOWIE: w cukierni PP. *Reimana i Hendricha*

Dla uniknienia fałszerstw należy wymagać prawdziwej marki handlowej Likieru Garnier. W Krakowie znajduje się tylko skład prawdziwej abricotiny w cukierni PP. Rehmana i Hendricha i w sklepie P. Hawełki. (2450-33-)

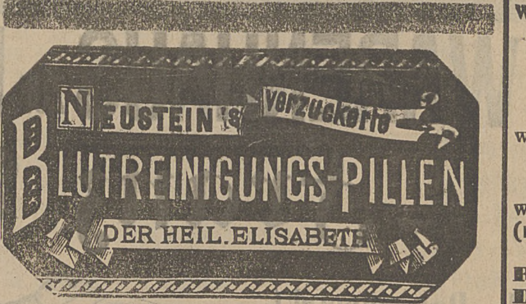
PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece W. Redyka, w apt. Trauczyńskiego i w apt. Konst. Wiszniewskiego, — w CZERNIOWCACH w apt. p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [2452-25-]



Pierwszy i najlepszy oryginalny wyrób c. k. uprzyw.
piece regulacyjne do napełniania
firmy 2912 6-)
R. Geburth,
c. k. nadwornego maszynisty,
są do nabycia w **WIEDNIU, VII., Kaiserstrasse 71.**
Illustr. cenniki darmo i opłatnie



Pastylki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobów nie mają w sobie **żadnych szkodliwych przymieszków; z największym skutkiem używane** są w chorobach części dolnych ciała, febrze peryodycznej, chorobach organów piersiowych, skórnych, oczów, mózgu i ust, słabościach dzieci i kobiet; lekko przeczyszczając odświeżają krew; żadne lekarstwo nie jest odpowiedniejszym, a przy tem zupełnie nieszkodliwym celem usunięcia

zatkań

niezawodne źródło prawie wszystkich chorób. Z powodu ocukrzenia, pigułki te nawet dzieci chętnie zażywają. Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 cnt., zwój zawierający 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr. Pigułki te odznaczone są świadectwem radcy dworu profesora Pithy.

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którem nie ma mojej firmy **„Apotheke zum heiligen Leopold“** a odwrotnie mojego znaku ochronnego, **jest fałszowane,** ostrzegam zetem publiczność przed zakupnem. (2596-3-10)

Philipp Neustein Apotheker

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać kiepskiego nieużytecznego a nawet szkodliwego wyrobu, należy więc żądać wyraźnie Neusteina pigułek Elżbiety z wyrażonym obok podpisem.

Główny skład w Wiedniu: Apteka **„zum hl. Leopold“** F. NEUSTEIN, I., Ecke der Planken-u Spiegelgasse.

Skład w KRAKOWIE u pp. apt. W. Redyka, H. Markiewicza i J. Sobierajskiego.

Osoba młoda z porządnego domu, poszukuje miejsca jako **bona Polka,** znająca krawiecczyznę i białe szycie, jak również i gospodarstwo; zamiast świadectw, rekomendacye znacznych domów. Łaskawe oferty pod lit. *N. N.* poste restante Kraków. (2960-1-3)

Architekt pejzażysta
Aldon Rusteyko
były uczeń szkoły ogrodniczo-narodowej w Wersalu, **zakłada parki i ogrody** w stylu angielskim i francuzkim, zdejmuje i rysuje plany. Adres: *A. Rusteyko,* w pałacu Ks. Czartoryskiego w Sieniawie, pod Jarosławiem. (2947-1-3)

Mężczyzna

w średnim wieku, który dłuższy czas pracował w zawodzie handlowym jako pomocnik, a 14 lat prowadził handel na własną rękę, zaopatrzony w najchlubniejsze świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Bliższych szczegółów udzieli p. *A. Ciechanowski* w Krakowie, ulica Floryańska, Nr. 3, w handlu win. (2949 1-6)

Ogłoszenie konkursu

L. 463. [2920-1-3]

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z d. 28 listopada 1882 r. L. 58145, rozpisuje się konkurs na dwie posady sekundaryuszów Iej klasy, w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, z płacą roczną po 600 złr., z mieszkaniem, opałem i światłem, a to na lat dwa. Posady powyższe przy odpowiednnem pełnieniu obowiązków, mogą być przedłużone na dalsze dwa lata. Podania stemplem 50 ct. opatrzone, należy wnieść do Komitetu administrac. szpitala najdalej do **dnia 15 grudnia 1882 r.** albo wprost, lub przez władzę przełożoną i w nich wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień Dra medycyny otrzymany na jednym z Uniwersytetów Monarchii Austryacko-Węgierskiej.

Kraków d. 4 grudnia 1882 r.

Z Komitetu administr. szpitala św. Łazarza.

Zmiana lokalu!

HANDEL KOLONIALNY
Jana Janigi
dawniej J. N. Waltera,

przeniesiony został z d. 14 października z „Krzysztoforów“ do domu własnego pod Nr. 41 Rynek główny, linia A—B, róg ulicy św. Jana.

Polecając się Szan. Publiczności nadal względom łaskawym i zaufaniu, co do najumiarkowańszych cen, jakoteż do jakości doborowego towaru, ręcząc kilkunastoletniem itsnieniem handlu mego.

(2921-1-4) Z poważaniem
Jan Janiga.

H. Nitribitta w Krynicy.
KRYNICKI
balsam aromatyczny

składa się z różnych żywicznych rozgrzewających i wzmacniających środków roślinnych. **Wciera się** kilkadziesiąt kropel w miejsce bolące lub osłabione rano i wieczór.

Skutecznie działa w cierpieniach żołądka i kiszek: uśmierza bóle, wzmacnia cały narząd trawienia, oprócz tego koi wszelkiego rodzaju bóle nerwowe, reumatyczne i t. d. (2383 4-6)

Do nabycia: w **Krakowie** w aptece pod Barankiem u. p. *Wiktora Redyka,* a we **Lwowie** u pana *Piotra Mikolascha.*

PRAWDZIWE ZNIŻENIE CENY!
KAWA

w najlepszych gatunkach **prawdziwie po cenach en gros** ze znanego składu rozsyłkowego
Robt. Kap-herr, Hamburg,
w workach po 4¾ kilo rzeczywistej objętości **(nie brutto 5 kilo zamiast netto)** opłatnie i z opakowaniem za pobraniem poczt.

Rio, mocna	złr.	3·25
Domingo, bardzo smaczna	„	3·60
Santos, bardzo mocna, piękna	„	3·75
Jawa, zielonkowata, delikat., mocna	„	4·10
Cuba, zielona, b. dobra, mocna	„	4·45
Jawa II, złoto-żółta, b. d., delik.	„	4·20
Jawa I, złotożółta, najlepsza	„	4·60
Perłowa Mocca, dobra, spora	„	4·75
Ceylon, niebieskawo ziel., szlachet.	„	5·30
Ceylon perł. najwyborniejsza	„	5·40
Menado najsmaczniejsza	„	5·85
Mocca prawdz. arab. najaromatycz.	„	6·45

Polecić warto mięszaninę kawy: Perłowej Ceylon z Jawą I. Wszystkie gatunki są czyszczone i przesiewane a więc niema w nich kurzu, śmieci ani czarnych ziarnek. Za rzetelność moich posyłek otrzymuję ciągle podziękowania. (2736-3-13)

Największa oszczędność, brać wprost odemnie!

Znaczne zniżenie ceny.
KAWĘ
WPROST z HAMBURGA
rozsyła jak wiadomo w najlepszym gatunku
Karol Fr. Burghardt w Hamburgu
w workach po **5 kilo** opłatnie z opakowawaniem za zaliczką.

Mocca praw. arab. b. szlach.	5 klg. złr.	6·30
Menado wybor. w smaku	„ „ „	5·40
Perłowa Ceylon b. d. i ł.	„ „ „	5·40
Mieszanina szszegl. p. god.	„ „ „	5·30
Ceylon plantacyj. b. sm.	„ „ „	5·—
Jawa złoto-brun. wyborna	„ „ „	4·70
Cuba niebiesko ziel. wspan.	„ „ „	4·40
afryk. Mocca dob. i wyd.	„ „ „	3·90
Santos dobra i mocna	„ „ „	3 55
Rio smaczna.	„ „ „	3·25

Herbata w wielkim wyborze za ½ kilo od złr. 1 do 6. (2461-6-)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.